Nr. 214 Środa, 19 Września 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość przybył dnia 17 b. m. wieczorem wraz z J. K. M. Królem Hiszpanii do Bruck n. L.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 14 września b. r. nadać najmiłościwiej zastępcy nadprokuratora Państwa w Krakowie Leonardowi Łukaszewskiemu, tudzież sekretarzowi Rady krakowskiego sądu krajowego Walentemu Trzmielowi tytuł i charakter radców sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zezwolił radcy sądu krajowego w Rzeszowie Andrzejowi Lubaszkowi przenieść się na własną prośbę do Krakowa i zamianował sędziego powiatowego w Brzesku Erazma Tałasiewicza radcą sądu krajowego w Rzeszowie.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała zastępcę nauczyciela szkoły w Bołdurach Mikołaja Szewczykowskiego rzeczywistym nauczycielem, zawiadującym stale szkołą filialną w Bołdurach.

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 31 października 1883 roku losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa krakowskiego, zostaje, począwszy od 20 września b. r., zasy stowane przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 15 września 1883 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 września.

W tym już tygodniu rozpoczynają się pod Homburgiem wielkie manewra wojsk niemieckich. Manewra te uświetnione będą obecnością cesarza Wilhelma, króla Alfonsa i króla Milana, a także wojskowych deputacyj prawie wszystkich państw europejskich. Anglia, Rossya, Włochy, Francya i Austrya będą tu reprezentowane przez najznakomitszych swoich generałów i oficerów sztabowych. W ostatniej chwili zdecydowała się także Turcya na wysłanie deputacyi w osobie dwóch baszów, zajmujących w armii tego państwa ważne stanowisko i uchodzących za powagi na polu sztuki wojennej. Fakt ten zwrócił o tyle na siebie uwagę, że nie było dotychczas zwyczajem w Turcyi wysyłać podobne reprezentacye, a to dało powód do wniosku, że W. Porcie w obecnym wypadku idzie jeszcze o coś więcej, niż o samo poinformowanie się za pośrednictwem swoich delegatów, jakie postępy poczyniono za granicą w ostatnich czasach na polu sztuki wojennej. W. Porta została widocznie zaniepokojoną pogłoskami, wywołanemi pobytem księcia Czarnogóry nad Bosforem, pogłoskami, według których Turcya miała podobno uledz zupełnie wpływom Rossyi i u niej szukać oparcia na wszelkie wypadki. Że zaś sferom decydującym w Konstantynopolu widocznie na tem zależało, aby osłabić wiarogodność tego rodzaju wersyi, dowodzi okoliczność, iż sułtan, przyjmując w tych dniach ambasadora niemieckiego Radowitza, starał się dać mu do zrozumienia, jak nieuzasadnionemi są podobne pogłoski, a przy pożegnaniu oświadczył nadto, że jak dotychczas, tak i nadal przykłada wielkie znaczenie do przyjaźni i poparcia Niemiec. Z tego też powodu wysłanie deputacyi tureckiej do Homburga uważają powszechnie jako wymowną illustracyę oświadczenia sułtańskiego.

W wyższym jednak stopniu, aniżeli obecność reprezentacyi tureckiej, zwrócił na siebie uwagę przyjazd króla Alfonsa. Pisaliśmy już na tem miejscu, z jakiem uczuciem niezadowolenia i zaniepokojenia przyjęto we Francyi wiadomość o podróży władcy hiszpańskiego do Niemiec, a chociaż król uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby uchylić obawy sąsiedniego państwa, prasa francuska nie zaniechała przypisać tej podróży wielkiego politycznego znaczenia, i obecnie ciągle jeszcze spotykamy się z artykułami, podnoszącemi doniosłość pobytu króla Alfonsa na manewrach pod Homburgiem. Inspirowane dzienniki berlińskie starają się nadaremnie przekonać prasę francuską o bezzasadności jej kombinacyj, nadaremnie przytaczają liczne argumenta na osłabienie przypuszczeń, król Alfons, wracając do Madrytu, ma przywieźć z sobą gotowy traktat, poręczający Hiszpanii przyjęcie do przymierza środkowo-europejskich mocarstw — organa opinii publicznej we Francyi nie przestają zapuszczać się w sensacyjne kombinacye i podsuwać gabinetowi madryckiemu najdziwaczniejszych planów i zamiarów.

Dzienniki francuskie kładą główny nacisk na stosunek Hiszpanii do Niemiec, nie zaniedbują również poświęcać uwagi pobytowi króla Alfonsa w Wiedniu. Na to odpowiada *Fremdenblatt*, że pomiędzy austro-węgierską Monarchią a Hiszpanią prawie niepodobną jest rzeczą dopatrzeć się specyalnych interesów, któreby wymagały jakiegokolwiek porozumienia, mającego charakter polityczny. Jeżeli zaś mimo to, każde państwo, a tem samem i Austrya, przykłada wielką wagę do utrzymania jak najlepszych i pokojowych stosunków ze wszystkiemi rządami, to z tego nie wynika jeszcze bynajmniej potrzeba jakiegoś szczegółowego porozumienia. A że podróż

3)

O NOWOCZESNEJ OPERZE
I ZNACZENIU RYSZARDA WAGNERA

(Ciąg dalszy.)

Kierunek, który w dotychczasowych kompozycyach operowych od czasu powstania opery aż do najnowszych czasów, od czasu Mozarta aż do Verdiego, stanowczo był przeważającym, odznacza się zupełnem lekceważeniem znaczenia strony dramatycznej opery i to tak w ogóle, jakoteż i co do poszczególnych ustępów poezyi. Dzieła, odpowiadające temu kierunkowi, nazywa nie bez pewnej słuszności Wagner „operą naiwną". Myślą przewodnią dzieł tego rodzaju jest uznanie opery jako dzieła specyficznie muzycznego, a tylko niejako z konieczności muzykalno-dramatycznego. Opera jest tu li tylko zbiorem pojedyńczych utworów muzykalnych, a mianowicie oddzielnych jedno lub kilkogłosowych aryj, lub chórów wraz z akompaniamentem orkiestrowym. Dla tych poszczególnych, w sobie zamkniętych części kompozycyi, rozstrzygającemi są tylko warunki czysto muzykalne, idzie w nich tylko o piękno muzykalne, bez względu na stronę dramatyczną. Dramat ma tylko znaczenie pomocnicze, jest kitem, który luźne części pozornie w jedną całość spaja. O usiłowaniu zlania w organiczną całość akcyi dramatycznej z muzyką nie ma tu mowy. Kompozytorowie nasi nie kuszą się wcale o oddanie w mowie tonów charakteru dramatu, jakoteż pojedyńczych sytuacyj, co najwięcej pewne zbliżenie charakterów muzyki do dramatycznej treści daje się spostrzegać. Ta zasada podrzędności tekstu operowego objawia się w pierwszej linii w nieprzywiązywaniu żadnej głębszej wagi do libretta opery. Tego rodzaju objaw uderza nas szczególnie u Mozarta. Zadziwia nas niemal, że mistrz ten mógł tak piękną muzykę skomponować do tak płaskiej bajki jak *Flet zaczarowany*, lub też, że mógł wybrać sobie na libretto *Małżeństwo Figara*, komedyę, której sytuacye dziwnie mało nadają się do efektów muzykalnych. Inni kompozytorowie uważali przynajmniej na to, by ich libretta były same przez się niezłemi dramatami i nie raziły bezmyślnością. Niektórzy z pomiędzy Francuzów i Włochów poradzili sobie w ten sposób, iż na libretto obrali jakiś znany dramat o uznanej wartości dramatycznej. Ten sposób ma niezaprzeczenie pewne zalety. Stanowi on wielkie i korzystne ułatwienie dla słuchacza, który, znając już zkądinąd zarysy i treść dramatu, nie potrzebuje poznawać dopiero takowych. Nadto w ten sposób, z góry już zrozumiałem jest dla słuchacza, dlaczego w pewnej sytuacyi muzyka pewien specyalny ma charakter. Każdy wie, że król w *Rigolecie* jest lekkomyślnym birbantem, każdy zna dokładnie uczucia, przez które przechodzi Małgorzata w *Fauście*, nie potrzeba więc na podstawie dokładnego zrozumienia tekstu, co podczas przedstawienia jest bardzo utrudnionem, dochodzić do jasnego pojęcia, dlaczego poszczególne ustępy muzykalne pewnem piętnem się odznaczają. Z drugiej jednak strony, obieranie na libretto pewnego znanego dramatu ma także i ważną stronę ujemną. Nasuwające się zawsze mimowoli porównanie między operą a odpowiadającym jej dramatem, psuje w oczywisty sposób tak wrażenie opery jak dramatu. Opera, która przez dodanie muzyki traci w porównaniu z dramatem istotną powagę dramatyczną, robi zawsze wrażenie parodyi. Widząc zaś dramat na scenie, nie możemy się uchronić od tego, by się nam nie przypominały pojedyncze motywa muzykalne, które w podobnych sytuacyach w operze przychodzą. Że ta okoliczność dziwnie psuje efekt dramatu, łatwo pojąć i dlatego nigdy zrozumieć nie mogłem, że autorowie dramatów pozwalają na to, by ich dzieła na libretta oper przerabiane i przez to niemal profanowane bywały.

Dalszym objawem lekceważenia tekstu jest, że kompozytorowie nie kuszą się nawet o dojście do muzyki istotnie dramatycznej. Uznając, że tekst jest dla muzyki a nie muzyka dla tekstu, oraz, że muzyka nie jest w stanie oddawać wiernie tego, co wyrażają słowa, mają w najważniejszych ustępach muzykalnych tylko muzykalną stronę na oku. Najważniejsze ustępy muzykalne, te co właściwą istotę muzykalnej części stanowią, arye, w najrozmaitszych formach, zostają z akcyą w luźnym związku, często stoją nawet w tak rażącej sprzeczności do dramatycznej sytuacyi, że są policzkiem danym dramatycznej prawdzie. Przypominam n. p. tak często przychodzące w operach długie arye i duety w chwilach krytycznych akcyi, gdzie właściwie ani jedno słowo prawie wypowiedzianem być nie powinno, arye śpiewane przez bohaterów lub bohaterki w chwili skonania, kiedy stan fizyczny osoby zaledwo kilka słów wyjęknąćby pozwalał.

Z zasadniczym sposobem pojmowania stosunku muzyki do tekstu nie stoją w związku czysto muzykalne różnice, jakie między kompozytorami, o których wspomniałem, zachodzą. Że pomiędzy operami Mozarta a kompozycyami Włochów pod względem muzykalnym olbrzymia jest różnica, o tem nawet wspominać nie potrzeba. Włosi, którym zdaje się brakować prawdziwego zmysłu muzykalnego dla instrumentalnej muzyki, zaniedbują takową zupełnie. To też ich opery szczególnie naiwne robią wrażenie, bo są naiwne i pod muzykalnym względem. Są one tylko kwotlibetem jedno lub wielogłosowych aryj, o piętnie pieśni ludowych, bez wszelkiej myśli głębszej, bez wszelkiej powagi nietylko dramatycznej, ale i muzykalnej. Mozart pojmuje stronę muzykalną opery nieskończenie głębiej, lecz w operach jego spotykamy co najwięcej wyjątkowo niektóre ustępy, które muzyką obrazową nazwaćby można, jak n. p. w ostatnim akcie *Don Juana*; prawdziwie dramatycznej muzyki w nich nie ma. To też opery Mozarta robią wrażenie świetnych symfonij, rozłożonych na głosy, a jakby tylko od niechcenia z akcyą dramatyczną połączonych.

Z pomiędzy dawniejszych kompozytorów, dwaj tylko, do pewnego stopnia przynajmniej, nie idą za prądem ogólnym. Są nimi Weber i Gluck. U pierwszego spostrzegamy wybitną tendencyę przy wyborze libretta, w tym kierunku, by treść dramatu o ile możności nastręczała muzykalne sytuacye. W nierównie więcej jeszcze zasadniczej opozycyi zostaje Gluck do innych kompozytorów, a mianowicie do Mozarta. Znany jest zacięty spór, który swego czasu toczył się o teoryę dramatycznej muzyki, przez Glucka propagowane, spór, który, jakkolwiek w ciaśniejszych granicach zamknięty, był czemś podobnem nieco do walk dzisiejszych o „muzykę przyszłości" Zdaniem Glucka, powinny pojedyncze ustępy muzyki zupełnie odpowiadać słowom wygłaszanym, powinny teżsame uczucia wyrażać, co słowa. Czy Gluckowi się udało choć w drobnej części w swych kompozycyach być wiernym głoszonej teoryi, jest co najmniej bardzo wątpliwem.

W nowszych dopiero czasach dwaj kompozytorowie operowi, Meyerbeer i Wagner, w sposób stanowczy i z samowiedzą opuścili dotychczasowe tory. Opery Meyerbeera i Wagnera są więc istotnie czemś nowem, przedtem nie bywałem. Łączy tych dwóch kompozytorów oczywista opozycya przeciw dawnej operze, i tem się tłómaczy niejedno zbliżenie, które między nimi dostrzedz się daje. W istocie jednak zostają oni z sobą w sprzeczności jak najwięcej zasadniczej; są dwoma przeciwnemi biegunami na polu operowej kompozycyi. Wagner dąży do zupełnego zlania muzyki z dramatem; Meyerbeer z tego całkiem rezygnuje, idzie mu tylko o nadanie pozoru wzajemnego odpowiadania sobie owych dwóch części składowych opery. To wymaga bliższego wyjaśnienia.

Meyerbeer czuł jaśniej, aniżeli ktorykolwiek inny kompozytor, wszelkie naturalne

królewska nie miała i nie ma nic wspólnego z polityką, dowodzi już ta okoliczność, że u boku monarchy nie znajduje się żaden z odpowiedzialnych jego ministrów, dowodzą słowa króla Alfonsa, wyrzeczone w Paryżu, że podróż jego za granicę jest jedynie zadokumentowaniem dobrych i przyjaznych stosunków z temi państwami i dworami, które ma zamiar odwiedzić. Rzeczą jest zresztą zupełnie naturalną, że Hiszpania przez zbliżenie się do mocarstw, wywierających wpływ stanowczy w Europie, pragnie pozyskać w radzie europejskiej poważne stanowisko; może też liczyć na to — jak to podnosi wspomniony powyżej organ wiedeński — że, ilekroć będzie szło o jej interesa, mocarstwa te nie zawahają się użyczyć jej poparcia, i przy każdej sposobności będą gotowe wysłuchać jej życzeń. Do tego król Alfons zdobył sobie prawo, wprowadzając w swoim kraju stałe i należycie uporządkowane stosunki, czem oddał znakomite usługi nietylko własnej ojczyznie, lecz i ogólnemu porządkowi w Europie.

Sejm krajowy.

(III. posiedzenie z d. 18 września).

Po zagajeniu posiedzenia przez JW. Marszałka, sekretarz St. hr. Badeni odczytał spis petycyj, które odesłano do poszczególnych komisyj, a mianowicie:

Do komisyi budżetowej odesłano petycye: Towarzystwa muzycznego w Przemyślu, wniesioną przez posła Smolkę, o subwencyę na zakupno fortepianu; Karoliny Stupnickiej (przez p. Merunowicza) o zapomogę; Zofii Winkler, wdowy po nauczycielu, (przez posła Majera) o udzielenie daru z łaski.

Do komisyi szkolnej odesłano petycye: Grona nauczycieli szkoły realnej i gimnazyum w Tarnopolu (przez p. Maxa), o polepszenie stanowiska zastępców nauczycieli szkół średnich.

Do komisyi petycyjnej, która zgodnie z wnioskiem St. hr. Badeniego ma się składać z 24 członków, odesłano petycye: Aleksandra Stanki, właściciela realności w Nowym Targu (przez pos. Pławickiego) o wyjednanie mu wynagrodzenia za poniesioną szkodę, w skutek przemarszu wojsk rossyjskich do Węgier w r. 1849; Izraela Zimmermana, dzierżawcy myt krajowych w Podwołoczyskach (przez pos JE. dr. Grocholskiego) o zwolnienie z kontraktu i wynagrodzenie strat z powodu klęsk elementarnych; Dyonizego Duba, nauczyciela (przez p. St. hr. Tarnowskiego), o przyznanie dodatków pięcioletnich.

Do komisyi gospodarstwa krajowego odesłano petycyę Franciszka Doruli, włościanina z Poronina, wniesioną przez p. Pławickiego o subwencyę na założenie zakładu rybnego.

Do komisyi drogowej, która zgodnie z wnioskiem St. hr. Badeniego, ma się składać z 12 członków, odesłano petycyę: 7 gmin powiatu Wadowickiego (przez posła Zolla) o uznanie drogi wiodącej od dworca kolei w Brodach, przy Kalwaryi, do dworca kolejowego w Bereźnicy, za drogę krajową.

Przystępując do załatwienia porządku dziennego, wybrała Izba 7 komisyj; nazwiska wybranych członków tych komisyj podaliśmy już wczoraj.

Na życzenie posła Antoniewicza oświadczył Marszałek, że według praktyki dawniejszej, na posiedzenia poszczególnych komisyj mogą uczęszczać wszyscy posłowie.

Drugim przedmiotem porządku dziennego był dalszy ciąg weryfikacyi wyborów poselskich.

Bez dyskusyi, zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego, (sprawozdawca pos. Pietruski), zatwierdziła Izba wybór: Tadeusza hr. Dzieduszyckiego z okręgu wyborczego gmin wiejskich Kamionka-Olesko-Busk; Juliusza Korytowskiego (Tarnopol-Ihrowice - Mikulińce); Eugeniusza Kuczkowskego (Kołomyja - Peczeniżyn - Gwoździec); Michała Lenartowicza (Horodenka-Obertyn); Stanisława hr. Tarnowskiego z Sniatynki (Łąka-Medenice).

Dalej wnosi Wydział krajowy, ażeby Izba uznała za ważny wybór posła Stanisława Polanowskiego z okręgu wyborczego gmin wiejskich Sokal-Bełz-Uhnów.

Poseł ks. Sieczyński wnosi, ażeby Izba odroczyła weryfikacyę tego wyboru; wniesiono bowiem protest przeciw temu wyborowi do Namiestnictwa; zarzuty podniesione w tym proteście mają być dość ważne.

Sprawozdawca pos. Pietruski oświadcza, że Wydział krajowy nie ma zgoła żadnej wiadomości o wniesionym proteście, a *quod non est in actis, non est in mundo;* wyborcy wnoszący protest, mieli dość czasu wnieść protest i do Namiestnictwa i do Wydziału krajowego; nie uczynili tego, co do Wydziału; zresztą być może, że cofnęli także protest wniesiony do Namiestnictwa a przemawia zatem ta okoliczność, że dotychczas Namiestnictwo nie udzieliło tego protestu Wydziałowi krajowemu.

Izba, zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy, zatwierdziła wybór p. St. Polanowskiego.

Następnie wniósł pos. Pietruski zatwierdzenie wyboru starosty Stanisławowskiego, p. Edwarda Goreckiego, z okręgu wyborczego gmin wiejskich Stanisławów-Halicz. Przeciw temu wyborowi ks. Eliasz Mardarowicz założył protest, w którym zaznacza przedewszystkiem, że sam p. starosta przeprowadzał swój wybór w sali teatralnej. Podczas samego aktu wyborczego mieli do sali wcisnąć się żydzi nie wyborcy, którzy wydzierali kartki wyborcom mającym zamiar głosować za dr. Janem Dobrjańskim; ci izraelici mieli nadto czynnie znieważyć ks. Mardarowicza. Dalej podniesiono w proteście, że p starosta powołał do komisyi wyborczej zamiast ks. Kaszkiewicza, wójta Maćkiewicza, przez co zwichnął skład komisyi, miał bowiem prawo mianować tylko trzech członków komisyi a rzeczywiście mianował 4 członków. Dalej wyliczono w proteście głosy nie ważne, głównie zaś położono nacisk na głos włościanina Korowaja, który to głos jest nieważny z powodu, iż rzeczony Korowaj pozostawał w śledztwie karnem o zabójstwo. Za pośrednictwem władz zbadał Wydział zarzuty przytoczone w owym proteście i przyszedł go przekonania, że zarzuty podniesione nie mają podstawy. Zarzut, że sam starosta kierował wyborami nie jest słuszny, albowiem wyborami kierowała komisya wyborcza; nie ma zresztą dowodu, że starosta Gorecki ubiegał się o mandat poselski. Nieprawdziwy jest zarzut, jakoby żydzi wcisnęli się do sali wyborczej i teroryzowali wyborców, którzy zamierzali głosować za dr. J. Dobrjańskim; nie jest również prawdą, jakoby żydzi pobili ks. Mardarowicza; nie jest także prawdą, jakoby p. starosta mianował do komisyi wyborczej czwartego członka, ponieważ wójt Maćkiewicz został wybrany przez samych wyborców. Nieprawdą jest również, jakoby przymuszano wyborców do głosowania za p. Goreckim, albowiem świadkowie wymienieni w proteści sami oświadczyli, że z przekonania głosowali na p. Goreckiego. Ponieważ tedy zarzuty podniesione w proteście nie mają podstawy, przeto wnosi Wydział krajowy: Wys Sejm uznaje wybór p. E. Goreckiego za ważny.

Pos. Antoniewicz utrzymuje, że ma materyały, któremi udowodni, że wybór p. Góreckiego został nielegalnie przeprowadzony. Przytacza tedy mowca wszystkie zażalenia podniesione już w proteście ks. Mardarowicza i zaczyna od prawyborów, które, jego zdaniem, zostały nielegalnie przeprowadzone, usunięto bowiem tych wyborców, o których przypuszczano, że głosować będą za dr. J. Dobrjańskim; usuwano niemiłych wyborców pod pretekstem, że karty legitymacyjne nie opiewały na ich imiona i nazwiska. Wydział krajowy twierdzi wprawdzie, że zbadał rzecz należycie, ale mowca jest przekonany, że wybór ten nie został należycie zbadany; bo i któż badał zarzuty podniesione w proteście ks. Mardarowicza? Sam starosta stanisławowski; a nie można przecież wymagać od niego, ażeby sam przeciw sobie przemawiał. Wydział krajowy twierdzi także na podstawie relacyi starosty stanisławowskiego, że „nie widziano“, ażeby żydzi, w sali wyborczej wydzierali wyborcom, głosującym za J. Dobrjańskim, karty legitymacyjne. Jest to „cygańska“ argumentacya. Złapano raz cygana na kradzieży; przyznał się do niej, a stawiony przed sąd, na zarzut, że dwóch świadków widziało, jak kradł, oświadczył, że postawi 2000 świadków, którzy poświadczą, iż nie widzieli, jak kradł. Tak samo ma się rzecz z twierdzeniem Wydziału krajowego, iż „nie widziano“, ażeby wyborcom wydzierano karty legitymacyjne. Reasumując długie swoje przemówienie, utrzymuje p. Antoniewicz, że wybór p. Góreckiego jest nielegalny, albowiem nie otrzymał on absolutnej większości głosów i dlatego wnosi mowca, ażeby Izba unieważniła ten wybór.

P. Marszałek gani mowcy użycie nieparlamentarnego wyrażenia „cygańska argumentacya“.

Poseł hr. Golejewski protestuje przeciw zasadzie wypowiedzianej przez p. Antoniewicza, jakoby urzędnikowi nie wolno było mięszać się do akcyj wyborczej; wychodząc z tego stanowiska, możnaby także twierdzić, że księżom nie wolno brać udziału w agitacyi wyborczej.

Pos. ks. Sieczyński jest zasadniczo przeciwny wyborowi starostów. Zdaniem jego każdy starosta, ubiegający się o mandat poselski, powinien złożyć swój urząd, ubiegając się bowiem o mandat poselski, staje się stronniczym. W niniejszym wypadku starosta był oskarżonym i sędzią zarazem w własnej sprawie, nic więc dziwnego, że Wydział krajowy, opierając się na relacyach starosty, nie mógł dostrzedz nadużyć. Mowca czyni wzmiankę, że p Gorecki był zalecony przez „polski“ komitet wyborczy, a więc tem samem stał się stronniczym; skoro jednak stał się stronniczym, powinien był złożyć swój urząd. Mowca wnosi, ażeby Izba odroczyła weryfikacyę wyboru p. Goreckiego i poleciła Wydziałowi krajowemu dokładniejsze zbadanie tego wyboru. Ponieważ jednak bliższe dochodzenia mogą być zarządzone tylko przez starostów, przeto — zwracając się do JE pana Namiestnika — uprasza Go mowca, ażeby do zbadania aktu wyborczego starosty Goreckiego delegował inne starostwo.

Pos Wojciech hr. Dzieduszycki, powołany przez p. Antoniewicza na świadka, jakoby żydzi wydzierali kartki legitymacyjne wyborcom, zamierzającym głosować na dr. J. Dobrjanskiego, oświadcza, że tego szczegółu potwierdzić nie może, ale natomiast może poświadczyć, że żydów, którzy zgromadzili się w sali wyborczej, wydalono z tej sali, nie jest więc słuszny zarzut, ja-

---

braki i niedokładności opery nowoczesnej. Pojmował on, że libretto nie może mieć znaczenia istotnego dramatu i że muzyka nie jest w stanie oddać tego wszystkiego, co akcya za sobą pociąga. Dlatego położył on sobie za zadanie ograniczenie się na wywoływaniu za pomocą współdziałania muzyki i akcyi jak najsilniejszych efektów chwilowych, nie oglądając się na harmonię całości. Ta tendencya jest widoczną tak w wyborze libretta, jakoteż i w muzyce. Libretta do oper Meyerbeera były układane przez Scribego zupełnie według żądań Meyerbeera, można je więc do pewnego stopnia za dzieła tego ostatniego uważać. Układ ich jest wynikiem rozmyślnego obliczenia. Jeżeli się nad niemi zastanowimy, to poznamy, że jedyną w nich tendencyą jest wywołanie chwilowego wrażenia. Istotnej wartości dramatycznej nie ma w nich zupełnie; przeciwnie, libretta te zadziwiają nas formalnie brakiem istotnego sensu i oburzającą niemal bezmyślnością. Nie jest to jednak bezmyślność naiwna, lecz mająca pozory i pretensye wyższej dramatycznej potęgi. Celem głównym jest tu nagromadzenie jak największej ilości scen wzruszających lub przynajmniej zadziwiających, bez względu na jakikolwiek związek i logiczne połączenie takowych.

W dwojakim kierunku to gonienie za efektem się objawia. Najpierw w wprowadzeniu sytuacyj nadających się do niezwykłych i gwałtownych efektów muzykalnych. Takie mają znaczenie n. p. burza na morzu w *Afrykance*, wprowadzenie w grę mocy piekielnych w *Robercie Djable*, lub też sceny tłumne w *Hugenotach* i *Proroku*; dalej w wywoływaniu dramatycznych efektów przez przedstawianie nadzwyczaj naprężonych sytuacyj, gwałtownych wybuchów namiętności i walk psychologicznych. Że wiele z tych scen jest całkiem niepotrzebnych, że w intrydze nie ma śladu logiki, że pojedyncze postacie są istnemi karykaturami, a w ich uczuciach za grosz prawdy nie ma, to Scribemu i Mayerbeerowi jest obojętnem. Muzyka Mayerbeera odpowiada librettom, nie więcej warta od libretta. Jeżeli zadaniem muzyki ma być coś wyższego, aniżeli chwilowo nas poruszyć i zająć, jeżeli ma ona głębszy wpływ na naszą duszę wywierać, wpływ, który nie gaśnie przez dokładniejsze obznajomienie się z pewną kompozycyą, lecz przeciwnie przez to się wzmaga, jeżeli pewna podnioślejsza idea, pewna silniejsza psychologiczna podstawa sztuce tej nie są obce, to Mayerbeerowi między kompozytorami nadzwyczaj niskie należy się miejsce. Muzyka w „wielkich operach“ Meyerbeera jest tak pod względem aryj, które tam spotykamy, jak i pod względem harmonii w instrumentacyi orkiestrowej w najwyższym stopniu płytką, a ma tylko pozór wyższości. W aryach nie ma istotnej szczerości natchnienia, w orkiestracyi nie ma siły, tylko efekta trywialne i sztuczki kuglarskie. Trywialność, brak delikatniejszego i szlachetniejszego pojmowania sztuki musi u Meyerbeera każdego, kto tylko dokładniej poznał jego opery, uderzyć. Dodajmy do tego wielkie ubóstwo w inwencyi. Jak niesumiennym był Meyerbeer w przywłaszczaniu sobie motywów z cudzych kompozycyj, powszechnie wiadomo. Co do wielu motywów zostało źródło, skąd są wzięte, wykryte. Wiele jeszcze innych, nie jest oryginalnym Meyerbeera pomysłem. Nie ma wątpliwości n. p., że Meyerbeer wiele myśli wziął z ludowych śpiewów żydowskich, z któremi dokładnie był obznajomiony. Liczne motywa w jego operach mają uderzające podobieństwo z dawnemi żydowskiemi pieśniami. Częste powtarzanie tych samych motywów, świadczy także o braku oryginalnych pomysłów. Wreszcie podnieść należy fałszywe pojmowanie charakteru muzykalnego, poszczególnych motywów, nielogiczne zastosowywanie takowych, jakoteż niekonsekwencyę w układzie całej budowy kompozycyi. Często lekki operetkowy motyw stara się Meyerbeer podnieść rozmaitemi sztuczkami do objawu najżywszej namiętności. Często w najwznioślejszych sytuacyach wkłada arietki bez wszelkiej powagi lub baletowy kankan. Spotykamy to w najlepszych jego operach niemal na każdym kroku. Wobec tego wszystkiego dziwićby się można, dlaczego opery Meyerbeera doszły do tak wielkiego rozgłosu i popularności. Powód leży w tem, iż Meyerbeer jest w pewnym kierunku kompozytorem nadzwyczaj zręcznym. Lepiej, aniżeli którykolwiek inny muzyk, zna on zwyczajnego słuchacza opery. dla którego opera jest tylko rozrywką, a nie głębiej pojętem studyum. Każdy motyw piękniejszy umie on wyzyskać w sposób wyborny i zwrócić nań uwagę najwięcej nieuważnego słuchacza. Zwyczajnie opery nie słucha się uważnie. Nie jedna rzecz istotnie piękna może ujść uwagi roztargnionego widza. U Meyerbeera nie ma o to obawy. Nie zaniedba on nigdy podnieść każdy mom nt szczęśliwszy, nie omieszka popisać się każdą piękniejszą myślą. Można być roztargnionym, słuchając Meyerbeera, bo jest się pewnym, że nam zawsze zabębnią i zatrąbią, kiedy ma przyjść coś ważniejszego. Najsilniej Meyerbeer działa na tych, dla których zwykła operetka jest za płaską, którzy szukają wprawdzie czegoś wyższego w operze, lecz na trywialności muzykalnej i dramatycznej nie umieją się poznać i nie mają dostatecznego muzykalnego poczucia i wykształcenia, by odczuć istotne piękno muzykalne. Trudno nie przyznać, że przeważna większość osób, chodzących na przedstawienia oper do tej właśnie kategoryi należy.

Zwyczajny słuchacz opery nie śledzi przedstawienia z należytem przejęciem się i uwagą, lecz chce w niem znaleźć przyjemną i nie męczącą rozrywkę dla oka i ucha. Bierze on rzeczy czysto powierzchownie. Wymaga pięknych dekoracyj i kostiumów, naprężonych, wzruszających scen dramatycznych, lecz nie zastanawia się nad istotną dramatyczną wartością dzieła; wymaga frapujących efektów muzykalnych, lecz chce zarazem, by ta muzyka była łatwą, nie wymagała głębszych studyów i nie natężała jego uwagi. Tym wymaganiom odpowiada Meyerbeer w całej pełni. Nasz słuchacz bawi się na przedstawieniu wybornie, rozrywają go nagromadzone efekta dekoracyjne, dramatyczne lub muzykalne, zastanawiać się dokładniej nad niczem nie potrzebuje, a po kilkogodzinnej lekkiej rozrywce wraca do domu w silnem przekonaniu, że słyszał dzieło artystyczne, tak pod względem dramatycznym jak i muzykalnym znakomite, bo utkwiło mu w pamięci parę żywych scen dramatycznych, bo brzmi mu w uszach kilka łatwych aryj, bo przez parę godzin bardzo wiele krzyczano, bębniono i trąbiono. Kto rzeczy głębiej bierze, ten widzi w „wielkiej operze“ Meyerbeera lichy kram jarmarczny, w którym wyjątkowo tylko błyski istotnego talentu dostrzedz się dają. Ogromna blaga, połączona z żydowską arogancyą i niesumiennością, oto są właściwe cechy tego kompozytora, którego dość ogólnie jako największego geniusza na polu muzyki operowej proklamują. Pomimo jednak, że jak sądzę każdy człowiek, mający istotny zmysł muzykalny, po dokładnem zbadaniu meyerbeerowskich kompozycyj, do powyższego rezultatu dojść musi, to jednak opery Meyerbeera nie tylko nie schodzą z repertuaru teatralnego, lecz przeciwnie z dniem każdym coraz większą sławą się cieszą. Powód leży w tem, iż mają one niezaprzeczone uprawnienie w usposobieniu publiczności operowej. Publiczność ta przeważnie nie jest istotnie muzykalną i stać się nią nie chce. Przekonać jej nie podobna. Zwolennik Meyerbeera może nam powiedzieć, że sale koncertowe, to miejsce właściwe dla muzyki trudnej i prawdziwie poważnej, opera zaś jest stworzoną dla ludzi, co wprawdzie chętnie słuchają muzyki, lecz tylko muzyki w formie łatwej i nie lubią nudzić się na koncertach I jeśli rozważymy, że większość tak myśli, to zadamy sobie mimowoli pytanie, czy też istotnie stawianie wyższych wymagań dla opery nie jest pedanteryą i czy opera z natury swej nie jest przeznaczoną na miejsce popisu kuglarstwa, fanfaronady i blagi — i nie jest zdolną podnieść się do wyższej doskonałości. Na szczęście tak nie jest i już sama popularność oper Mozarta i dawniejszych kompozycyj Wagnera dowodzi, że jakkolwiek nie podobna zniszczyć znaczenia Meyerbeera, toć przecież dla dzieł, w których wręcz przeciwny kierunek widzimy, przynajmniej równouprawnienia domagać się możemy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

LEON PINIŃSKI.

koby żydzi teroryzowali w sali wyborców, nieprzychylnych kandydaturze p Goreckiego.

Pos. ks. Adam Sapieha protestuje przeciw wyrażeniu p. ks. Sieczyńskiego, jakoby centralny komitet przedwyborczy był komitetem stronnictwa polskiego. Był on komitetem bezstronnym, i tylko zgodnie z życzeniami, objawionemi przez komitety lokalne, proponował kandydatów bez względu na to, czy są Polakami, czy Rusinami, czy żydami Zasadniczo usuwał komitet centralny tylko takich kandydatów, o których powszechnie wiadomo, że należą do „pewnego stronnictwa“, nieprzychylnego krajowi.

Pos. ks. Sieczyński. Ja nie należę do tego stronnictwa. (*Brawo*).

Pos. Leniński czuje się dotkniętym wyrażeniem ks. A. Sapiehy, że komitet centralny proponował tylko takich kandydatów, o których miał przekonanie, że nie należą do stronnictwa wrogiego krajowi; zdawałoby się tedy, że tylko 7 posłów ruskich, zasiadających w obecnym Sejmie, nie należy do stronnictwa wrogiego krajowi; tak jednak nie jest; jest jeszcze wielu Rusinów, którzy nie podzielają zasad, wyznawanych przez wspomniane stronnictwo.

Poseł hr. Golejewski protestuje znowu przeciw twierdzeniu posła Lenińskiego, jakoby w Sejmie zasiadało tylko 7 posłów ruskich. My wszyscy ze wschodniej Galicyi jesteśmy posłami ruskimi; wszakże lud ruski nas wybrał.

Sprawozdawca poseł Pietruski oświadcza przedewszystkiem, że długi wywód posła Antoniewicza nie zawierał ani jednego szczegółu, któryby nie był znany Wydziałowi krajowemu i nad którymby się Wydział nie zastanawiał. Z twierdzeniem posła Antoniewicza, że starosta nie powinien ubiegać się o mandat poselski, zgodzić się niepodobna, bo gdybyśmy postawili taką zasadę, to nie możnaby potem dostrzedz przyczyny, dla której c. k. starosta byłby wykluczony od ubiegania się o mandat poselski, a c. k. profesor gimnazyalny miałby prawo kandydować i zasiadać w Sejmie. Inne, przez posła Antoniewicza podniesione, a w proteście ks. Mardarowicza zawarte zarzuty, zbił już Wydział krajowy w swoim wywodzie, dodać jeszcze tylko wypada, że niektóre argumenta, przytoczone przez posła Antoniewicza, opierają się na nieznajomości ordynacyi wyborczej. Jest prawdą, że według §. 17 dawniejszej ordynacyi wyborczej, wyborca, zostający w śledztwie karnem, nie ma prawa głosowania, ale ten paragraf został już dawno zniesiony i teraz nie wolno głosować tylko wyborcy zasądzonemu za czyn zbrodniczy. Wydział krajowy unieważnił cały szereg głosów oddanych p. Goreckiemu, ale mimo to ma jeszcze p. Gorecki 5 głosów ponad absolutną większość i dlatego należy wybór jego uznać za ważny. Co się tyczy prośby p. Sieczyńskiego, ażeby Namiestnictwo delegowało inne starostwo do zbadania zarzutów, podniesionych przeciw wyborowi p. Goreckiego, to wniosek tego rodzaju jest niedopuszczalny; rząd bowiem zbadał już dokładnie rzecz całą, przeprowadził formalne śledztwo, a delegacyą innego starostwa dałby rząd niejako wotum nieufności starostwu stanisławowskiemu, które przecież na to nie zasłużyło.

Przy głosowaniu, wniosek pos. ks. Sieczyńskiego, co do odroczenia weryfikacyi wyboru posła Goreckiego, uzyskał większość.

Na tem zakończono posiedzenie o godzinie 3 z południa. Następne posiedzenie w piątek, d. 21 b. m. o godzinie 11 przed południem Na porządku dziennym: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych; pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zniżenia przez Sądy stopy procentowej od pożyczek udzielanych przez kasy gminne; pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, w sprawie udzielenia Zgromadzeniu pp. Benedyktynek w Przemyślu pożyczki na restauracyę budynku szkolnego; Wybór komisyi petycyjnej z 24 członków i wybór komisyi drogowej, złożonej z 12 członków

SPRAWY MONARCHII

Sejm górnoaustryacki został otwarty przedwczoraj dłuższą przemową marszałka dr. Eignera. Po wyliczeniu programu prac sejmowych i zawiadomieniu o niektórych przedłożeniach mowca położył nacisk na doniosłość załatwienia różnych narodowych, socyalnych i ekonomicznych kwestyj. Życzyćby należało — powiedział marszałek — aby zostały one rozwiązane w najbliższej przyszłości, a to tem bardziej, że wszystkie wypadki zachodzące w Monarchii nie pozostaną bez wpływu na kraj nasz. Mowca poruszył dalej zajścia w Zalitawii, gdzie w niektórych okolicach ludność obałamucana i podburzana przez agitatorów, dopuściła się zamachów na życie i mienie swoich współobywateli i stała się nieposłuszną prawowitej władzy. Mowca podniósł gorącą miłość ojczyzny i lojalność ludności górnoaustryackiej, podniósł jej niezachwiane przywiązanie do Domu panującego i zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana. Namiestnik, witając posłów, przyrzekł, iż poświęci baczną uwagę rozprawom sejmu i będzie się starał uczynić zadość życzeniom Izby. Po załatwieniu niektórych formalności, nastąpiło ukonstytuowanie Izby.

Przedwczoraj również podjął na nowo przerwane przed dwoma miesiącami obrady sejm krainski, potwierdziwszy wszystkie wybory z większych posiadłości, których weryfikacye odłożono do 22 b. m.

Sejm vorarlberski odbył przedwczoraj ostatnie posiedzenie. Na jednem z poprzednich przyjęto wniosek, żądający powiększenia liczby posłów o jednego i odczytano sprawozdanie o petycyach 53 gmin wiejskich w sprawie ułatwień co do uczęszczania do szkoły. Z tych 20 gmin oświadczyło się przeciw ośmioletniemu obowiązkowi szkolnemu i żądało zaprowadzenia siedmioletniego obowiązku, inne zaś zgadzają się na ośmioletnią obowiązkową naukę, żądając jednak różnych ułatwień. Sprawozdanie poleciło petycye powyższe do uwzględnienia rządowi.

— Dnia 17 b. m. odbyło się w Opawie otwarcie pierwszego gimnazyum czeskiego na Szląsku, przyczem akt ten zamienił się w świetną uroczystość narodową. Po poświęceniu lokalności dr. Czelakowsky poruczył zakład dyrektorowi, który miał dłuższą przemowę i zakończył ją okrzykiem na cześć Najj. Pana. Do pierwszej klasy zgłosiło się 91 uczniów. Wieczorem odbył się bankiet, w którym wzięło udział przeszło 70 osób. Między temi znajdowało się wiele przybyłych z Pragi, Morawy i Szlązka.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wojna z Chinami).

Z powodu najrozmaitszych pogłosek dzienników paryskich o zatargu w łonie gabinetu francuskiego, ogłosiła półurzędowa *Agence Havas* notę, w której zbija wszelkie domysły podawane przez *National*, *France*, *Evénement* i *Soir*. Dzienniki wspomniane, podawszy relacye z posiedzeń ministeryalnych, nadmieniały oraz, że z dotychczasowych rokowań rządu republiki z Chinami wynika, iż wojna jest nieuniknioną. W sprawie tej zabrał głos organ poselstwa niemieckiego w Paryżu, *Französische Corresp.* i tak pisze: „Półurzędowe zaprzeczenie w *Agence Havas* jest zbyt kategoryczne, żeby można brać za prawdę różnorodne pogłoski o wrzekomem rozdwojeniu w ministeryum w sprawie Tonkinu, o postawie Francyi i prawdopodobnem ztąd przesileniu w gabinecie. Co do odbytej zresztą rady ministeryalnej, to o rezultacie tych narad sfery rządowe zachowują jak najściślejsze milczenie i zgoła nic nie wiadomo, co rząd postanowił wobec objawionych żądań i zapatrywań dyplomacyi chińskiej. To jednak, co wiemy z kół politycznych, uprawnia do przypuszczania, że w sprawie Tonkinu panuje w łonie gabinetu stanowcza zgodność zapatrywań. Zapewniają nas równie z kół kompetentnych, że rokowania z Chinami znajdują się na drodze najpomyślniejszego załatwienia i że na razie przynajmniej nie istnieją żadne obawy, żeby mogło przyjść do zatargu krwawego z Chinami. Rząd francuski nie szczędzi usiłowań, by nie dopuścić do zerwania i skłania się do załatwienia bieżących kwestyj spornych w drodze porozumienia, a mianowicie takiego, któreby uczyniło zadość uprawnionej ambicyi Chin a zarazem dawało rękojmię zachowania praw i interesów francuskich w Tonkinie. Z drugiej strony jednak nic nie powstrzyma rządu francuskiego od wysłania posiłków zbrojnych, których zażądał generał Bouet, a to w celu wykonania traktatu zawartego w Hue. W tym kroku rządu francuskiego niepodobna upatrywać aktu nieprzyjaznego i operacyj groźnych przeciw Chinom. O przedwczesnem zwołaniu Izb nie ma nawet mowy, ponieważ w obecnem położeniu rzeczy, krok taki nie okazuje się potrzebnym. Ten faktyczny stan rzeczy nie przeszkadza jednak dziennikom radykalnym i konserwatywnym przedstawiać stosunków pomiędzy Francyą i Chinami w świetle jak najczarniejszem.“

Zasługuje także na wzmiankę artykuł *Rép. Franc.*, z którego ustęp podany został wczoraj. Organ Gambettystów wypowiada między innemi przekonanie, że jeżeli gabinet angielski zechce, to będzie mógł Chinom podyktować, w jakiej formie mają one stawiać żądania swe wobec Francyi. „Skoro Anglia — mówi *Répub.* — tak szczerze jak my pragnie pokoju, to powinna nie dodawać otuchy dyplomacyi chińskiej. Gdyby państwo sąsiednie zaraz od pierwszej chwili naszych nieporozumień z Chinami było przybrało postawę stanowczą, to dyplomacya chińska widziałaby dziś, co jej żądać wolno a czego nie wolno. Rokowania byłyby się odbyły spieszniej i prędzej zadowolniły obie strony sporne, niż to obecnie ma miejsce.“ W końcu przytacza *Répub.* słowa *Jour. des Debats*, które wyrażają myśl, że i przekonanie o potrzebie pokoju ma także swoje granice. Słowa te poleca *République* rozwadze margrabiego Tsenga.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Roztoczki, w powiecie dolińskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 50 zł.

— **W salonach** państwa Namiestnikowstwa odbędzie się jutro o godzinie 9 wieczór recepcya, na którą liczne zaproszenia rozesłane zostały.

— **W kraj. szkole** leśnictwa otwarcie nowego kursu nastąpi w połowie października. Warunki przyjęcia uczniów są następujące: a) ukończenie roku 17go; b) przynajmniej jednoletnie zajęcie praktyczne w leśnictwie; c) wykazanie się przy egzaminie wstępnym tak ustnym jak piśmiennym z posiadania wiadomości przygotowawczych, odpowiadających przynajmniej ukończonej niższej szkole średniej, a mianowicie: z matematyki, fizyki, nauk przyrodniczych, geografii, języków polskiego i niemieckiego. Kto ukończył z dobrym postępem wyższą szkołę realną, gimnazyalną lub szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, przyjęty być może z uwolnieniem od egzaminu wstępnego (c). Wyjątkowo zaś może być przez kuratoryę na wniosek dyrekcyi, także od jednorocznej praktyki (b) uwolnionym, kto ukończył z dobrym postępem szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach. Nieposiadający kwalifikacyi, określonej powyższemi warunkami, lub zamierzający uczęszczać tylko na niektóre przedmioty, przyjęty być może jedynie jako uczeń nadzwyczajny. Wolno także uczęszczać na wykłady osobom dojrzalszym, jako gościom Każdy uczeń płaci wpisowego 2 zł. w. a.; oprócz tego czesne wynoszące na jedno półrocze od ucznia zwyczajnego 5 zł. w. a., od ucznia zaś nadzwyczajnego tyle razy po 50 ct. w. a., na ile godzin tygodniowo będzie zapisany; przyczem dwie godziny rysunków liczyć się będą za jedną gogodzinę wykładu. Gość nie uiszcza żadnej opłaty. Za egzamin wstępny opłaca się taksę w kwocie 2 zł. w. a., która jest oraz wpisowem ucznia, przyjętego na podstawie pomyślnych wyników egzaminu. Ponieważ stypendya udzielają się dopiero po odbytym egzaminie z półrocza pierwszego, przeto każdy uczeń nowo przyjęty zapewnić sobie musi utrzymanie przynajmniej na pół roku. Wpisy uczniów rozpoczną się na podstawie piśmiennego podania od 1 października, a kto na podanie swoje odmownej nie otrzyma odpowiedzi, uważać się może za wpisanego.

— **Towarzystwo gimnastyczne** *Sokół* we Lwowie. Zaległości wkładek u członków towarzystwa są znaczne, a fundusz bieżący jest wyczerpany, przeto dyrekcya zmuszoną jest odnieść się do szanownych członków z prośbą, by w wykonaniu postanowień statutu zaległe wkładki, jeżeli nie całkowicie, to przynajmniej częściowo uiścić zechcieli. Dyrekcya zwraca uwagę członków, że w myśl § 13 statutu, każdy z nich obowiązany jest do uiszczenia wkładek aż do tego czasu, dopóki wystąpienia swego z towarzystwa pisemnie nie zgłosi. Dyrekcya żywi też nadzieję, że szanowni członkowie w poczuciu przyjętego obowiązku, prośbie tej zadość uczynić zechcą. Pieniądze nadsyłać należy do dyrekcyi towarzystwa gimnastycznego *Sokół* we Lwowie, przy ulicy Kurkowej l. 7 a pokwitowanie zostanie odwrotną pocztą odesłane.

— **Konkurs.** Prezydyum c. k. Namiestnictwa morawskiego ogłasza konkurs na posadę adjunkta budownictwa z systemizowanemi dochodami X klasy rangi w państwowej służbie budowniczej na Morawie. Kompetenci winni należycie w przepisane dowody zaopatrzone podania swoje wnosić w drodze przełożonej władzy do wymienionego na wstępie prezydyum, a to najpóźniej do dnia 15 października 1883 roku.

— **Listem gończym** c. k sądu pow. w Turce ścigany jest niejaki Jan Muszakiewicz, 27 lat liczący, stolarz z Sredniej pod Przemyślem, silnej budowy ciała, wysokiego wzrostu, o blond włosach, z czerwonawą skazą pod lewą powieką, który zwykle pracował przy budowie i restauracyi kościołów i podczas tego popełniał liczne kradzieże.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Ealing pod Londynem admirał angielski sir Richard Collinson, który w r. 1850 dowodził wyprawą polarną, wysłaną dla odnalezienia śladów wyprawy Franklina, w 73 roku życia; w Paryżu dożywotni senator Lefranc; w Wiesbadenie były król. hanowerski minister dr. C. Lea, przeżywszy lat 80.

— **Nowego kometę** znowu w tych dniach odkryto w Ameryce. Odkrywcą tym razem jest astronom Swift.

— **Maurycy Scharf,** główny świadek w pamiętnym procesie tisza-eszlarskim, którego dotąd ukrywano w zakładzie głuchoniemych w Peszcie, jak donoszą dzienniki węgierskie, opuścił w tych dniach Peszt udając się z rodzicami swoimi do Amsterdamu, gdzie otrzymał miejsce stosowne w pewnym sklepie. I starzy Scharfowie zamierzają osiąść w tem mieście.

— **Znany milioner** amerykański pan Astor, cały swój majątek przeniósł już na syna, który jest posłem Stanów Zjednoczonych u dworu włoskiego, a zastrzegł sobie jedynie rentę roczną w kwocie 100.000 dolarów. Majątek Astora oceniają dzienniki nowojorskie na 70 milionów dolarów czyli 140 milionów guldenów, co najmniej.

— **Wyprawa balonowa** angielskiego aeronauty Simmonsa po nad kanał La Manche, w tych dniach podjęta, powiodła się zupełnie. Balon *Colonel*, wzbiwszy się o godzinie 5 po południu z miasta Hastings w powietrze, o północy dotarł do wybrzeża francuskiego kanału i opadł na ziemię na kończynie przylądka La Hogue.

— **Kolonia żydowska w Palestynie,** w miejscowości Zimmarin, według doniesienia konsula angielskiego w Kaiffie, znajduje się w nader opłakanem położeniu. Koloniści, przeważnie wychodźcy z Rossyi, Niemiec i Węgier, faktycznie mrą z głodu. Prawie wszyscy są chorzy i napróżno od kilku miesięcy oczekują pomocy, przyrzeczonej im przez rumuński centralny komitet emigracyjny. Nie lepiej powodzi się także kolonistom żydowskim w osadzie Rosz-Pinah. Jeżeli pomoc nie nadejdzie rychło, czeka je zupełna zagłada, brak w nich bowiem wszelkiej sposobności zarobku, a wydzielone kolonistom grunta tak są małe, że wyżywić ich licznych rodzin nie mogą.

— **O losie wyprawy polarnej** duńsko holenderskiej, która przez kilka miesięcy już była uważana za zaginioną i przed tygodniem dopiero dała o sobie pierwszą wiadomość, instytut meteorologiczny w Utrechcie otrzymał już obszerniejsze doniesienie telegraficzne, z którego można poznać, z jakiemi przeciwnościami i niebezpieczeństwy dzielni badacze na pokładzie *Varny* mieli do walczenia. Oto wyciąg ze sprawozdania wspomnionego: „Bremeński statek polarny *Louise*, ten sam, który następnie rozbitków wyprawy przyjął na swój pokład, już w roku zeszłym towarzyszył parowcowi ekspedycyi *Varna* przy wyjeździe tegoż na morze Karyjskie. Wkrótce po opuszczeniu przez *Louisę* badaczy holenderskich, *Varna* poczęła grzęznąć w lodzie i przymarzać, popychana nieustannie lodowcami w rozmaitych kierunkach. W tym czasie wyprawa dokonywała obserwacyj meteorologicznych. We wrześniu r. z. duński statek ekspedycyjny *Dymphna* spotkał na morzu Karyjskiem *Varnę*, już całkowicie przymarzniętą, a usiłując ją uwolnić z uwięzi lodowej, sam przymarzł w pobliżu tejże. Dnia 3 października musiała *Varna* wytrzymać pierwszy nawał lodowców, przyczem cała jej osada w obawie katastrofy opuściła pokład i na lodzie, w niewielkiem oddaleniu od okrętu założyła sobie obozowisko namiotowe. Po upływie tygodnia nawał ów zmniejszył się znacznie, Holendrzy przeto powrócili na opuszczony statek. W samą wilię Bożego Narodzenia dzielni żeglarze polarni, którzy przez cały czas upłyniony gorliwie oddawali się obserwacyom naukowym, nawiedzeni zostali ponownie wielkiem niebezpieczeństwem. Naciskanie lodowców na statek ich wzmogło się dnia tego tak, że w końcu ściany *Varny* uległy, a osada jej musiała co prędzej uciekać, zabierając z sobą co najpotrzebniejsze tylko przybory. Schronili się teraz Holendrzy na duński statek, który szczęśliwie znaleźli w pustyni lodowej i wśród gwałtownej zamieci Dnia 24 czerwca opuszczona *Varna* poszła na dno morskie, a w ośm dni później stosunki atmosfery i morza tak się poprawiły, iż Holendrzy mogli po części w łodziach po części zaś na saniach rozpocząć odwrót z gościnnego pokładu *Dymphny* ku wybrzeżu. Była to przeprawa w najwyższym stopniu niebezpieczna, mimo to w dziewiętnaście dni później dzielni ci ludzie wylądowali szczęśliwie na wyspie Wajgacz u południowej kończyny Nowej Ziemli. Piątego dnia po wylądowaniu, 25 sierpnia ujrzeli na widokręgu trzy krążące po morzu statki; były to parowce *Nordenskjöld*, *Obi* i *Louise*, umyślnie wysłane dla poszukiwania za zaginionemi wyprawami. Ostatni z wymienionych parowców zabrał też rozbitków holenderskich na swój pokład, ażeby ich odwieźć do ojczyzny. Wszelka jest nadzieja, że *Dymphna*, silniej zbudowana niż *Varna*, oparła się lodowcom do ostatka i wkrótce z wyprawą duńską powróci do Europy.

— **Wypadek paniki** w skutek pęknięcia rury przy maszynie parowej w teatrze krajowym w Pradze, o którym wczoraj doniósł telegram, skończył się wprawdzie szczęśliwie, gdyż tłocząca się publiczność pod wpływem nawoływań ludzi rozsądniejszych i spokojniejszych powróciła w końcu na swoje miejsca i do ostateczności nie przyszło; zarazem jednak dał niestety dowód, że z doświadczeń tak okropnych, jak katastrofa w *Ringtheatrze* i tyle innych, nie nauczono się jeszcze korzystać; i że publiczność, mając na wszelkie wypadki wiele wyjść zarezerwowanych, tłoczyła się tylko

do jednego, głównego, przez co musiał oczywiście powstać ścisk i popłoch tem większy. Widocznie w przestrachu każdy zapomina o środkach, które przygotowane zostały na wypadek niebezpieczeństwa i działa tylko instynktowo, na oślep. Dodać należy, iż publiczność w teatrze praskim mogła się w chwili fałszywego alarmu oryentować bardzo łatwo, gdyż wszystkie światła płonęły jasno, a przytomny inspicyent nawet otworzył jeszcze więcej przewód gazowy do pająka głównego, usłyszawszy popłoch między publicznością, aby jaśniej było w amfiteatrze I to jednak nic nie skutkowało. Przerwane przedstawienie, gdy po upływie dziesięciu minut naprawiano rurę, odbyło się już spokojnie do końca. — Tego samego wieczora o godzinie 9 w Koszycach na przedstawieniu w cyrku Suhre, skutkiem fałszywego alarmu powstał tłok straszliwy pomiędzy widzami, w którym wiele osób doznało uszkodzenia, a kilku z nich, między którymi pewien ksiądz katolicki, niebezpiecznie zostało zgniecionych

Sobiesciana

Uroczystości na prowincyi.

(Dokończenie)

W Rudkach podczas solennego nabożeństwa przygrywała kapela sprowadzona z Lubienia.

W Samborze, przy ogromnym udziale ludności, po nabożeństwach i odśpiewaniu hymnu ludowego, oraz *Mnohaja lita*, na ulicy dotychczas zwanej „Owalną“ przybito wśród odgłosu salw moździerzowych tablicę z napisem „Ulica Sobieskiego“, którą to nazwę na mocy uchwały rady gminnej ulica ta ma nosić nadal. Po południu odbyły się rozmaite igrzyska ludowe w ogrodzie miejskim.

Sanoku również przybito tablicę pamiątkową na ulicy, dotychczas zwanej „Zieloną“, która odtąd nazywać się będzie „Ulicą Sobieskiego“. Aktom tym towarzyszyły stosowne przemówienia zwierzchników gminnych.

W Skałacie, oraz miasteczkach tego powiatu Grzymałowie i Podwołoczyskach, jak niemniej w Śniatynie, Sokalu, oraz miasteczkach powiatu sokalskiego: Krystynopolu, Bełzie, Warężu i Tartakowie odbył się obchód pamiątkowy zgodnie z przyjętym powszechnie programem, przy ogólnym udziale ludności w sposób prawdziwe uroczysty, a w Sokalu samym odsłoniono także tablicę pamiątkową, wmurowaną w ścianę czołową ratusza, po stosownem przemówieniu dyrektora miejscowej szkoły wydziałowej. Część ulicy „Lwowskiej“ w tem mieście otrzymała na pamiątkę nazwę placu „Sobieskiego“. Jak wszędzie, tak i tutaj objawy czci dla pamięci króla Sobieskiego połączono z objawem szczerego przywiązania do Najj. Pana i całego Domu panującego, czego wyrazem był hymn ludowy, odegrany na zakończenie uroczystości przed starostwem.

W Stanisławowie, z powodu niepogody nie mógł być program obchodu jubileuszowego wykonany w całości. Odłożono na później mianowicie odsłonięcie i poświęcenie tablic pamiątkowych, wmurowanych w ścianach przy wejściu do kościoła łacińskiego i przemówienie burmistrza, oraz zabawę ludową. W Starem mieście z wielką okazałością odbyło się zwłaszcza nabożeństwo dziękczynne, tzw. „Soborna służba Boża“ w cerkwi miejscowej, celebrowane przez dwóch księży dziekanów w licznej asystencyi kleru, zakończone odśpiewaniem hymnu ludowego i *Mnohaja lita* od wrót carskich. Przy wspólnej uczcie następnie wznoszono entuzyastyczne toasty na cześć Najj. Pana, duchowieństwa obu obrządków, oraz na zgodę obu narodowości w kraju. Jednocześnie ugoszczono naczelników gmin wiejskich. I w Tarnobrzegu zgromadzeni na uroczystość włościanie okoliczni podejmowani byli z funduszu, przez Radę powiatową na ten cel przeznaczonego W Tarnowie do uświetnienia uroczystości przyczyniła się muzyka górnicza. Dochód z koncertu, urządzonego przez towarzystwo przyjaciół muzyki, przeznaczono na zakupno obrazu Matejki „Sobieski pod Wiedniem“. JE. ks. biskup tarnowski Pukalski po nabożeństwie dziękczynnem w katedrze poświęcił osobiście nową chorągiew miejscowej straży ochotniczej pożarnej, którą trzymali w pierwszej parze ks. Eustachy Sanguszko z księżniczką Heleną Sanguszkówną. Następnie straż ta, wraz z deputacyami straży takich z Nowego Sącza, Bochni, Dobromila, Pilzna i t. d., defilowała przed c. k. starostą. Wreszcie odbyła się uczta przy udziale reprezentantów wszystkich władz, na której pierwszy toast wzniesiono na cześć Najj. Pana z trzykrotnym okrzykiem: „Niech żyje Miłościwy nasz Cesarz i Król!“

Doszły nas dalej opisy obchodu jubileuszowego w Tłumaczu i miasteczkach tego powiatu Tyśmienicy, Ottynii i Niżniowie, który się odbył ściśle według powszechnie przyjętego programu. W Tyśmienicy nadto odsłoniono tablicę pamiątkową, wmurowaną na zewnętrznej ścianie kościoła. W Trembowli po nabożeństwach odbyło się poświęcenie czteroklasowej szkoły żeńskiej, której nadano nazwę Zofii Chrzanowskiej; po południu festyn ludowy na górze zamkowej, która o zmroku zapłonęła ogniami sztucznemi i beczkami smolnemi. Urządzone przezrocza przedstawiały Jana III i Zofię Chrzanowską. W Turce, Wieliczce, Zaleszczykach i miasteczku powiatu zaleszczyckiego Tłustem pięknie w całem znaczeniu tego słowa wypadły uroczystości jubileuszowe; w Wieliczce wzięła w nich udział także muzyka górnicza, a w Zaleszczykach procesya kościelna przy udziale duchownych obu obrządków udała się na plac Sobieskiego, naprzeciw gmachu starostwa, gdzie dopełniony został akt poświęcenia i założenia kamienia węgielnego pod pomnik króla Jana III, przyczem odspiewano kantatę w języku polskim i pieśń ruską *Mir wam bratia*. W końcu odbyła się tam zabawa ludowa z ugoszczeniem włościan. Nad porządkiem czuwała tu straż obywatelska, złożona z mieszczan zarówno, jak z włościan i izraelitów. W Zbarażu nabożeństwa żałobne i dziękczyne odbyły się w świątyniach obu obrządków; na górze zamkowej odbył się po południu festyn ludowy.

Obszerniejszy opis uroczystości jubileuszowych w Żółkwi, mieszczącej po dziś dzień tyle pamiątek po królu Janie III i jego rodzinie, już podaliśmy przed kilku dniami; uzupełniamy go więc tylko tym szczegółem, iż przybyli tam na uroczystość łacinnicy z proboszczem swoim z Mostów, ruskie cechy garncarski z Glińska i szewski z Kulikowa, z chorągwiami i w starożytnych strojach, zachowujący do dziś w żywej tradycyi pamięć dobrodziejstw, jakich doznały od króla Jana III. W Żydaczowie odsłonięto tablicę pamiątkową, wmurowaną w zewnętrzną ścianę kościoła i ugoszczono włościan okolicznych; w Mikołajowie, w powiecie żydaczowskim brała udział w obchodzie jubileuszowym młodzież zakładu Skarbkowskiego w Drohowyżu, pod przewodnictwem swoich nauczycieli, z z własną muzyką: a równie pięknie obchodzono wiekopomne zwycięstwo także w miasteczkach powiatu żydaczowskiego Rozdole i Żurawnie. W tej ostatniej miejscowości dopełniono także poświęcenia sztandaru pamiątkowego, oraz odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wśród odgłosu salw moździerzowych i stosownej przemowy. Nakoniec w Żywcu odprawiona została na rynku msza polowa przy udziale przedstawicieli wszystkich władz; muzyka górnicza z Górki węgierskiej odegrała hymn ludowy, a przy uczcie w sali ratuszowej, prezes rady powiatowej wzniósł pierwszy toast na cześć Najj. Pana i Dynastyi.

Notatki literacko-artystyczne.

( ) **Bibliografia polska Estreichera.** „Bibliografia! to dzieło ciężkiego kalibru, wypchane ścisniętym szeregiem wierszy, trzymające na uwięzi miliony liter — to plaga dla oczu, a postrach dla szerszej publiczności!..“ Tak do niedawna wyrażano się u nas o bibliografii. Dziś się to znacznie zmieniło, a na tę zbawienną zmianę sądu w literaturze i u publiczności wpłynęło przedewszyszkiem wiekopomne dzieło Estreichera, którego Bibliografia XV—XVII wieku (z t. VIII zeszyt III i IV) została obecnie ukończoną. Nie potrzebuję się już dzisiaj rozpisywać o doniosłem znaczeniu tego olbrzymiego dzieła, dającego może najlepszy obraz prac umysłowych naszego narodu W tych lakonicznych tytułach zeszeregowanych jak rząd żołnierzy, leży też wielka siła odporna. Do niedawna wyobrażano sobie zagranicą, że nasza literatura wyższą jest od literatury Serbów lub Kaszubów tylko dziełami trzech poetów Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego. Dopiero Bibliografia Estreichera zdjęła kataraktę z oczu oślepionych. Tutaj przemówiła przedewszystkiem ilość. Ostatni zeszyt, o którym tu podajemy pobieżną wzmiankę, odznacza się wszystkiemi zaletami żmudnej iście benedyktyńskiej pracy Nestora bibliografii polskiej. Obejmuje on druki polski i obce, odnoszące się do literatury polskiej od połowy 17 do końca tegoż wieku w układzie chronologicznym, z uwzględnieniem alfabetycznego porządku autorów. Bogactwo zupełnie nieznanych dzieł jest zadziwiające. Wymowne szeregi tytułów stają przed nami ze skargą i wyrzutami, żeśmy tak zupełnie o nich zapomnieli, inne stoją jak drogoskazy na rozstajnych drogach, albo na odłogiem leżących polach, dając nam wskazówki, możność i ułatwienie w dalszej pracy. Przy końcu dzieła mamy sporą wiązankę dodatków i sprostowań do wieku XVI i XVII, jakoteż przypiski do rejestu drukarń w Polsce. Pod rokiem jubileuszowym (1683) znajdziesz całą obcą i polską literaturę, odnoszącą się do zwycięstwa Jana III. Nie skończyłbym tak prędko wyliczenia niewyczerpanych skarbów, które nam odkrywa nieocenione dzieło naszego największego bibliografa. Polecamy je tylko szerszej publiczności, bo świat uczony jest przekonany o niepospolitej wartości tego dzieła.

* * *

— **Przewodnika gimnastycznego** nr. 9 z września r. b. opuścił prasę. Treść o gimnastyce u Greków. Wielkość i wzrost ludzi (dokończenie) Sprawy towarzystwa gimnastycznego *Sokół* we Lwowie. Sprawy towarzystw gimnastycznych zagranicznych. Kronika. Administracya *Przewodnika gimn.* uprasza zalegających w opłacie prenumeratorów i członków towarzystwa gimn. *Sokół* we Lwowie, by zaległą i bieżącą należytość uiścić raczyli. Członkowie towarzystwa, którzy wzięli po kilka numerów *Przewodnika gimn.* a po odbiór dalszych nie zgłaszają się i nie płacą, narażają wydawnictwo i towarzystwo na znaczne straty przez dekompletowanie roczników.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Uwagi o gospodarstwie naszem.

III.

Bydło rogate.

(Ciąg dalszy.)

To samo, co przedtem o handlu serów, powtórzyć możemy o maśle; podaż na ten produkt nie wyrównywuje i nie prędko wyrówna popytowi, jaki wytworzyły Indye Wschodnie, Brazylia, Japonia, Chiny i inne ciepło kraje. W ostatnich 10 latach, Dania doprowadziła do tego stopnia mleczną produkcyę, że teraz corocznie wysyła za 30 milionów marek samego masła. Przy naszych o wiele lepszych warunkach, moglibyśmy jeszcze więcej wyprodukować; a obawy nie ma żeby nastąpiło przepełnienie. Aby jednak masło nasze mogło konkurować z Danią, musi być wyrabiane doskonale. W każdym kraju, produkcya i użytkowanie z nabiału do najzyskowniejszych gałęzi przemysłu należą, a okolice zajmujące się wyrobem masła i sera bogatszemi zwykle od innych bywają. Anglia łącznie ze Szkocyą i Irlandyą, przez zarzucenie roboty wołami, a skierowanie hodowli bydła do produkcyi mięsa i nabiału, doszła do dwa razy większej produkcyi bydła rogatego niż Francya. Taka jest w rolnictwie potęga trafnej zasady, skoro się ta tylko da zastosować.

Do tego naturalnie wiele się przyczynia umiejętne zastosowanie ras; ten sam, słynny w Anglii, dzierżawca z Dishley-Grange, Robert Bekewell, który wyprodukował mięsną owcę, dał popęd ceniony i naśladowany, przez który wszystkie rasy bydła w Anglii uległy przeistoczeniu. Pierwsze miejsce zajmuje bydło krótko-rożne z Durham, które powstało z krzyżowania krów holenderskich z miejscowemi buhajami. Rasa Devon jest z okolic górzystych — drobna, ale przedziwnie zbudowana. W Szkocyi zasługują na uwagę woły z Galloway, rasa bezrożna Augus i słynna rasa gór zachodnich, prawdziwa osobliwość ludzkiego przemysłu, żyjąca bez ochrony w najdzikszych górach północy, i która pomimo bezpłodności gruntu i ostrego klimatu, dochodzi zwykle do wagi nadzwyczajnej i odznacza się przytem doskonałym gatunkiem mięsa. Najlepszą jednakże rasą mleczną jest ta, która pochodzi z wysp na kanale la Manche — nazywa się powszechnie Alderney, po francusku Aurigny. Z tą współzawodniczy rasa Ayr w Szkocyi. Nie dawne to jeszcze czasy, kiedy Szkocya była w stanie zupełnego niemal zapuszczenia; hrabstwo Ayr mianowicie dopiero od lat 75 staranniej uprawiać zaczęto. Dawniejsze wrzosowiska i błota tej krainy stały się dziś rodzajem Arkadyi. — Robert Burns, pasterz-poeta, tam się urodził; a jego poezye sielskie z czasów rewolucyi francuskiej powstały równocześnie z ocknieniem się rolnictwa na jego rodzinnej ziemi. Toż samo natchnienie, które stworzyło sielskie pienia Burns'a, stworzyło też i ową śliczną rasę krów dojnych hrabstwa Ayr; udatne jej kształty, barwna szerść, łagodna natura, duże wymiona, mleko obfite i tłuste, doskonale przypadają do ideału pasterskiego życia. Dobra krowa tej rasy może dać do 1000 garncy mleka rocznie, w przecięciu zaś dają 750 garncy, i takie krowy wszędzie w Szkocyi i Anglii napotykamy.

Szczęśliwy kraj, który takie natchnienia miewa i tak pojmuje „ideał pasterskiego życia“. — U nas wprawdzie można czytać poetyczne opisy górskich pastwisk i pasterzy, unoszą się aż do znudzenia nad malowniczością chwili wypędzania bydła w góry, po zimowym w oborach spoczynku, idealizują postacie juchasów, ale o wytworzeniu takiej rasy krów jak Ayr nikt nie pomyśli, chociaż te najpiękniejsze łąki, o których już wyżej była mowa, „pokryte wyborną, miękką, słodką trawą, pełne woniejących kwiatów, wydające pyszne siano lub doskonałe suche pastwiska“, bardzoby się przyczyniły do mleczności krów. Górna Szwecya posiada rasę bydła West-Highland (zachodnio-górskie), której woły kosmate jak niedźwiedzie, maści czarnej albo brunatnej, mniej więcej ciemnej, mają jeszcze na pierwszy rzut oka pozór dzikości, chociaż już się jej pozbyły przez umiejętne krzyżowanie, jakiego dokonał Archibald książę Argyle, i niepodobne są już zgoła do swej braci andaluzyjskiej, wychowanej do walk Do tej rasy jest trochę podobną nasza rasa Werchowyska. W Siankach na Beskidzie, siedząc w cieniu starego buka, z pod którego korzeni San srebrnym spływa potokiem, przypatrywałem się stadu pięknych Werchowyskich wołów, które, zdawało się, że wychodzą z suchego lasu, tak ogromne sterczą ponad stadem rogi. — Rasa ta wytworzyła się z zetknięcia bydła stepowego węgierskiego, podolskiego i naszego górskiego, i ma zalety, bo jest duża, a przytem łagodna, łatwo się układa do jarzma, w orce dobra, bo szybko chodzi, i nie ma narowów; krowy są dosyć mleczne, ale czyż mogą wytrzymać porównanie z krowami rasy Ayr pod względem mleczności, a z wołem rasy gór zachodnich pod względem wielkości i ilości mięsa.

Fatalnym błędem u nas jest to niezdecydowanie się na kierunek hodowli a i w wyborze ras największa panuje różnorodność; nieraz w jednej i tej samej okolicy a nawet na tym samym folwarku napotykamy rasy bydła zupełnie odrębne, albo oddzielnie obok siebie chowane, albo bez żadnego systemu między sobą krzyżowane. Dowodzi to, że większość gospodarzy nie ma dotąd wyrobionego przekonania, jaka rasa bydła jest najodpowiedniejszą do miejscowych stosunków, i że usiłowania pojedyńczych osób, w tym kierunku czynione, są co najwięcej próbami, które jeszcze ostatecznych wyników nie dały *).

Praca w tym kierunku czeka nas nie lada, by przecież raz dojść do stanowczych rezultatów i zacząć ciągnąć korzyści z wyłożonych na próby kosztów.

I tutaj jak przy hodowli owiec, musimy zaznaczyć wielką nieznajomość rzeczy ze strony niektórych sprawozdawców, a pewnie obywateli-gospodarzy, którzy tak np. piszą: „Dawniej w powiecie cieszanowskim, więcej dbano o chów bydła; dzisiaj go zaniedbano, bo doświadczenie pouczyło, że chów bydła w gospodarstwie oddalonem od miast, w którychby nabiał i mięso korzystnie spieniężyć można, nie opłaca się“.

Dziwnie umiejętne doświadczenie, któreby chciało sprzedać mleko zaraz po wydojeniu, i zapomniało, że nabiał w formie masła, sera, bryndzy może pójść nie wiem jak daleko w okolice, gdzie nabiału więcej zużytkowują niż produkują, do jakich zazwyczaj należą okolice fabryczne. Wszak w mieście Chester, w hrabstwie tegoż nazwiska w zachodniej Anglii, wyrabiają wielką ilość serów, chociaż takowych na miejscu nie sprzedają. Całkowita rozległość hrabstwa 270.000 hekt., z czego blisko połowa pod pastwiskami. Utrzymują tu przeszło 100.000 krów dojnych, wydających każda do roku 200—400 funtów ang. sera (od 224—446 funt. polskich) i od 15—20 funt. ang. masła (17—22 funt. polsk.) Inny znów sprawozdawca *) powiada: „ilość bydła się zmniejszyła z powodu, że liche łąki mało się nadają do zbierania siana, na zimowlę bydła przydatnego, pomimo uprawy koniczyny“. Doprawdy, żal zbiera, czytając takie dziwne usprawiedliwianie się bagatelnemi pozorami z niepoprawnego próżniactwa i nagannej niedbałości w wytworzeniu potrzebnych środków. Czyż nie mamy najrozmaitszych sposobów podnoszenia produkcyi siana. Czyż i w tym kierunku nie zrobiono ogromnego kroku naprzód, zmuszając ziemię do wydawania traw w czwórnasób większej obfitości, niż przy zwyczajnych warunkach? Dosyć wspomnieć znakomity system Petersena, który z najgorszych łąk tworzy najlepsze, dające w przecięciu z jednego hektaru 250—350 centnr. suszonego, najlepszego, słodkiego siana, które można kosić na zieloną paszę dla bydła 4—5 razy.

Znam gospodarstwo w Słodkowie pana Adolfa Szmera (król. Polskie, gub. kaliska), gdzie z 4, czy 5 morgów łąk systemu Pe-

---

*) Teraz np. rzucono się znów do rasy sprowadzonej z Morawy, nazwanej kulandami, pomiędzy innemi właściciel Jasionki w Rzeszowskiem St. Jędrzejowicz zakupił na próbę kilkanaście sztuk tej rasy. Jakie będą rezultaty próby trudno przewidzieć, chociaż na Morawach zajmujących 4 mil kw. sprzedają 20,000 sztuk bydła corocznie; licząc po 200 zł. za sztukę, (tak sprzedają) wypada 4 mil. zlr. tylko za bydło.

*) Wiadomości statyst. r. 1882, str. 116.

tersena stoi na stajni 60 sztuk bydła holenderskiego; a ponieważ p. Szmer urządził na wzór holenderski fabrykę masła i serów, więc łąki te, choć kosztowne, stokrotnie się opłacają. Niejaki p. Pusey w hrabstwie Berks, zaprowadził łąki, których urządzenie na hektar kosztowało go 350 franków, ale za to na 2 akrach (1 1/2 morga) utrzymuje przez 5 letnich miesięcy 73 sztuk pięknych owiec South downs. A okolice małego miasteczka Mansfield, niegdyś pustkowia, teraz zmieniono na najpiękniejsze łąki. Zwrócono wody małej rzeczki do szerokiego kanału, zalewającego 160 hektarów (blisko 300 morg.) gruntu. Produkcyę z jednego hektara szacują na 600 do 700 franków; koszą na tych łąkach dwa razy do roku, a zresztą pasą się na nich obficie owce. (C. d. n.)

Stanisław Skrzyński.

OSTATNIA POCZTA

Jak już wiadomo, król hiszpański Alfons opuści jutro popołudniu Wiedeń, udając się do Homburga na manewra dwóch korpusów niemieckich. Tym samym pociągiem opuszczą Wiedeń także król serbski i ks. Edymburski. Pierwszy udaje się również do Homburga, drugi wprost do Londynu.

W ciągu bieżącego tygodnia nowy ambasador francuski, hr. Foucher de Careil, wręczy Najj. Panu swoje listy uwierzytelniające. „Hr. Foucher de Careil, pisze *Fremdenblatt*, znajdzie niezawodnie w kołach towarzystwa wiedeńskiego jak najprzyjaźniejsze przyjęcie, i może liczyć na to, że i nasze koła urzędowe nie poskąpią mu najserdeczniejszej sympatyi w tem przeświadczeniu, że misya jego polega na utrzymaniu nadal dobrych stosunków pomiędzy Austryą i Francyą“.

Z depesz i prywatnych doniesień okazuje się, że chociaż jeszcze w wielu miejscowościach Kroacyi panuje silne wzburzenie, nie ma obawy ponowienia się nieporządków i scen, jakich widownią były niedawno przedewszystkiem liczne okolice Banatu i dawniejszego Pogranicza wojskowego. W nadziei rychłego przywrócenia stanu normalnego, w peszteńskich kołach rządowych zastanawiają się coraz pilniej nad sposobami rozwiązania sprawy napisów na godłach. Według *Pester Lloyda*, prezydent ministrów Tisza nie będzie żądał od sejmu ani interpretacyi ustawy, ani merytorycznej uchwały, lecz tylko udzielenia rządowi upoważnienia do załatwienia sprawy tak jak uzna za najodpowiedniejsze. Rząd węgierski obstaje przy następujących trzech punktach: 1) w zasadzie nie ma dla niego żadnej kwestyi co do napisów na godłach, i nie może też dopuścić dyskusyi nad tem, czy napisy węgierskie są lub nie są prawne; 2) władza wykonawcza ma tutaj wyłącznie rozstrzygać, czy napisy węgierskie mają być umieszczone na godłach, dlatego też właściwem forum co do rozbioru tej kwestyi, jest tylko sejm węgierski; 3) rząd, stojąc zasadniczo na stanowisku powyższych dwóch punktów, zgadza się chwilowo, w uwzględnieniu różnych okoliczności na to, aby nie umieszczać na godłach napisów węgierskich.

Kroackie stronnictwo narodowe, jak wiadomo, zapatruje się wręcz odmiennie na powyższą sprawę; twierdzi ono stanowczo, że napisy węgierskie są bezwarunkowo nielegalne, że rząd węgierski naruszył ustawę i powinien być z tego powodu pociągnięty do odpowiedzialności w wspólnym sejmie.

Nordd. All. Ztg., zgadza się z *Grażdaninem*, dziennikiem rossyjskim, że carstwo rossyjskie powinno żyć w zgodzie i dobrych sąsiedzkich stosunkach z cesarstwem niemieckiem. *Nordd. Allg. Ztg.* wypowiada z tąd wniosek, że tak dziennik rossyjski w mowie będący jak i pisma, podzielające jego zapatrywania w tym względzie, powinny by wytłómaczyć swoim współziomkom, że Rossya błądzi, obudzając nieufność Niemiec przez gromadzenie trzy razy więcej wojsk niż zwykle na swej polskiej granicy.

Londyński korespondent *Temps* pisze, co następuje: „Dowiaduję się z dobrego źródła, że spieszny powrót lorda Dufferina do Konstantynopola wywołany został krytycznem położeniem spraw bułgarskich. O ile się zdaje, książę Aleksander radził się rządu niemieckiego, jak mu wypada postąpić w położeniu obecnem i zapytywał, czyby nie było właściwem, aby abdykował. Dziś jest rzeczą pewną, że czy będzie abdykować czy zatrzyma władzę, rząd rossyjski ma zamiar wysunąć naprzód jako jego następcę księcia Karagiorgiewicza, pretendenta do tronu serbskiego. Rządy: austryacki i niemiecki oprą się temu w sposób stanowczy. Jest rzeczą prawdopodobną, że chaos bułgarski wywołać może wielki zatarg europejski. Mówią, że sułtan dobrze jest usposobiony dla kandydatury pretendenta serbskiego“.

Według telegramu otrzymanego z Petersburga przez *Independance Belge*, aresztowano tam znowu w ostatnich dniach kilku oficerów marynarki i gwardyi, przeważnie z pułków Izmaiłowskiego i Siemionowskiego.

Jedna z depesz rzymskich otrzymanych przez agencyę Reutera donosi, że monsignar di Rende, nuncyusz stolicy Apostolskiej w Paryżu, przybył do Rzymu dla otrzymania od Leona XIII nowych instrukcyj co do stosunków pomiędzy rządem francuskim a Kościołem, a również jak się ma zachować względem stronnictwa monarchicznego we Francyi.

Z nadeszłych dziś z Anglii depesz telegraficznych wynika, że ofiarowane obu państwom, to jest Francyi i Chinom pośrednictwo w sprawie Anamu, jakkolwiek nie miało dotychczas charakteru urzędowego, to obecnie charakter ten przybierze. Wczorajszy telegram doniósł, że p. Ferry do pomocy w rokowaniach z dyplomatą chińskim zaprosił p. Waddingtona, posła republiki w Londynie. Wezwanie to nastąpiło z tego powodu, iż droga do pojednania utorowaną już została przez angielskiego ministra Granvilla i Waddingtona, którzy z margrabią Tsengiem odbyli konferencyę w Walmar w Anglii. Na propozycye chińskie nie odpowiadał dotychczas formalnie rząd francuski, lecz odpowiedź ta nastąpić ma właśnie teraz za przybyciem do Paryża Waddingtona.

Do *Neue fr. Presse* donoszą z Folkestone: Jakkolwiek rola Anglii nie miała dotąd cechy interwencyi urzędowej, to jednak Anglia wezwana przez obie strony sporne, uważała za rzecz pożądaną, zachęcać do porozumienia. Z wielkiem zadowoleniem przyjęła udział p. Waddingtona w konferencyi chińsko angielskiej, odbytej w Walmer. Na konferencyi tej zapewniał dyplomata chiński, że jeżeli pan Ferry nie myśli o polityce zdobywczej, i nie zechce anektować części Tonkinu, ale zażąda tylko otwarcia kraju dla handlu zagranicznego, to Chiny gotowe są dać jak najmocniejszą rękojmię.

République Française powraca do dawnych argumentów, że protektorat chiński nad Anamem i Koreą istnieje chyba tylko co do nazwy, lecz nie w rzeczywistości. Dowodzi równie już po raz drugi, że Chiny nie byłyby się poważyły wystąpić przeciw akcyi francuskiej, gdyby ich nie zachęciła do tego chwiejna w pierwszej chwili polityka Europy. Nakoniec zwraca uwagę na to, że Europa nie zgodziłaby się nigdy na warunek rządu chińskiego, żeby wszelka akcya na odległym Wschodzie ze strony europejskiej, była podejmowana tylko za pierwotnem na to zezwoleniem państwa Niebieskiego.

Międzynarodowe Towarzystwo przyjaciół pokoju w Londynie, a ewentualnie komitet wykonawczy, powziął na wniosek Karola Blinda następującą uchwałę: „1. Wychodząc z przeświadczenia, że republika francuska w skutek swej wojowniczej polityki (na Madagaskarze i w Anamie), naraża na niebezpieczeństwo podstawy własnej egzystencyi, jakoteż interesa postępu w ogóle, wyraża zgromadzenie nadzieję, że naród francuski i jego reprezentacya położą kres dalszym usiłowaniom zaborczym. 2. Zgromadzenie wyraża życzenie, ażeby te spory międzynarodowe zostały załatwione sądem rozjemczym przez wezwanie pośrednictwa prezydenta szwajcarskiego Rady związkowej “

Do *Standardu* donoszą z Hongkonu, że w walce Francuzów z „czarnemi sztandarami“ pod Palanem poległ chiński dowódca i jeden oficer anamicki, a dalej, że broń, zdobyta przez wojska francuskie, nosi stempel arsenałów chińskich. Wszyscy mandaryni podnoszą stanowczo opozycyę przeciw ważności traktatu zawartego w Hue.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 18 września. Do *Ung. Post* donoszą z Zagrzebia: Nie ma dzisiaj żadnych wiadomości o nowych rozruchach w Banacie, ogólny stan jednakże jest tam ciągle ubolewania godnym. Wiele urzędów gminnych nie funkcyonuje wcale, z powodu, że funkcyonaryusze zostali częścią znieważeni i pobici przez tłumy, częścią zmuszeni groźbą do zrzeczenia się swojego urzędu. Ludność ciągle jeszcze ogromnie jest wzburzoną.

Kopenhaga, 18 września. Król z królową i całą rodziną królewską, niemniej i wszyscy książęta zagraniczni jedli dzisiaj obiad na pokładzie jachtu Gladstona.

Rzym, 18 września. *Moniteur de Rome* potwierdza w zupełności wczorajszą wiadomość *Germanii* i oświadcza, iż z tego okazuje się, że nieprawdą jest, jakoby Papież zgodził się na ostatnie kościelno-polityczne ustawy.

Paryż, 18 września. Ambasador chiński konferował z ministrem Ferrym. Generał Bouet wysłany w misyi do Honkongu, przybył tam 16 b. m.

Paryż, 18 września. Telegram z Hanoi do ministra marynarki wspomina o dobrem wrażeniu, jakie wywołała wiadomość o postanowieniu wysłania posiłków. Telegram dodaje, że generał Bouet otrzymał specyalną misyę. W skutek tego minister marynarki wysłał bezzwłocznie depeszę do Honkonu i Saigonu, żądając szczegółowych wyjaśnień w sprawie wyjazdu generała Boueta.

Paryż, 18 września. *Temps* donosi, że minister Ferry i ambasador chiński naradzali się dzisiaj głównie nad memoryałem, zredagowanym przez Challemel Lacoura. Ferry udaje się do Jura, w celu odbycia konferencyi z prezydentem Grevym. Powróci po dwóch dniach. *Temps* przyznaje, że władze francuskie w Tonkinie są z sobą w niezgodzie, co oddziaływa szkodliwie na ogólny stan rzeczy. Z tego wypływa niezawodnie konieczność skoncentrowania władzy w jednym ręku.

Londyn, 18 września. Do biura Reutera telegrafują z New-Yorku, iż hawajski minister spraw zagranicznych wysłał do Londynu, Paryża i Washingtonu protest przeciw aneksyi mocarstw zagranicznych nad Oceanem Spokojnym.

Berno, 19 września. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej podano do wiadomości telegraficzne polecenie p. ministra oświaty w sprawie bezzwłocznego otwarcia drugiej czeskiej szkoły ludowej.

Berlin, 19 września. Wobec sprzecznych doniesień, oświadcza *Nordd. A. Ztg.*, że poseł Schlözer nie przyspieszył bynajmniej swojego wyjazdu do Rzymu. Odjechał, z powodu ukończenia urlopu. Przed wyjazdem zapytywał się poseł Schlözer w Gasteinie, czy ks. kanclerz pragnie z nim się widzieć, na co książę dał odpowiedź twierdzącą. Wskutek tego, że p. Schlözer wstąpił do Gasteinu, co nie było mu bynajmniej po drodze, powrót do Rzymu nietylko nie został przyspieszony, owszem opóźnił się o całą dobę.

Berlin, 19 września. (*Tel. pr.*) Obiega pogłoska, że Kurya w ostatnich czasach poruszyła tutaj sprawę ułaskawienia wydalonych biskupów, oświadczając, że dobrodziejstwa z udzielenia dyspensy wtedy dopiero osiągnąć się dadzą, gdy do wykonywania funkcyj duchownych znajdą się potrzebne organa kościelne.

Petersburg, 19 września. Minister Tołstoj powrócił z urlopu i objął na nowo kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych. Car udzielił ministrowi Wannowskiemu reskryptem z dnia 5 b. m., zredagowanym w słowach nadzwyczaj łaskawych, order Aleksandra Newskiego.

Bukareszt, 19 września. (*Tel. pryw.*) W Mołdawie uwijają się rossyjscy agenci, którzy pod pretekstem, że król i minister Bratiano sprzedali Austryi Dunaj, podburzają ludność do zbiorowych demonstracyj przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy.

Opozycya przygotowuje wielki meeting przeciw projektowi przyłączenia się Rumunii do Austro-Węgier i Niemiec. Władze rządowe rozwijają nadzwyczajną czujność.

Paryż, 19 września. Waddington był wczoraj obecny na konferencyi ambasadora chińskiego z Ferrym. Dzienniki przewidują, że w razie demisyi Challemel-Lacoura Waddington zostanie mianowany ministrem spraw zagranicznych.

Madryt, 19 września. Dzienniki donoszą jednozgodnie, że po powrocie króla, Sagasta otrzyma polecenie złożenia nowego gabinetu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 września 1883 godz. 1 min. 45. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 295·50, Akcye anglo-austr. 110·—, Akcye banku Union 112·25, Akcye kolei Karola Ludwika 294·50, Akcye kolei północnej 266·25, Akcye kolei południowej 153·—, Akcye kolei Alföld 168·—, Akcye kolei Elżbiety 321·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·25, Wiedeńskie losy 124·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·75, Losy rgulacyi Cisy 109·50, Losy tureckie 24·25, Węgierska renta 87·72, Akcye banku związkowego 106·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·18 1/2, Węgierskie losy, 113·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 18 września 1883, godzina 5 min. 25. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100 1/2, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 19 września 1883, godzina 10 min. 25. Akcye kredytowe 295·50, Anglo-Austr. 109·50, Unionbank 112·50, Kolej Karola Ludw. 294·25, Południowa 152·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·49 — Rubel papierowy 1·18 1/2. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 18 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 35·25 do 35·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9.92, do 9·94 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 16·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 182·50 m. żyto —·— m., spiritus 52.80, olej rzepakowy 68·50 m. Szczecin: Pszenica —·—. rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 55·40 fr., olej rzepakowy 80·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca. o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz, 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Teatr hr. Skarbka.

Repertoar tygodniowy:

Dzisiaj we środę po raz dwunasty, jedna z najbardziej ulubionych kom. Bałuckiego p. t: „Dom otwarty“ W głównych rolach występują panie: Kwiecińska, Żelazowska, German, Sułkowska; pp: Fiszer, Lubicz, Woleński, Wojdałowicz, Walewski, Ruszkowski, Sachorowski i inni.

Jutro we czwartek: „Karnawał w Rzymie“ op. kom. w 4 ak. Straussa.

W piątek 21 b. m. po raz Iszy: „Jacuś“, komedya w 4. aktach Edwarda Lubowskiego.

W przyszłym tygodniu ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie oryginalna kom. pani S. Oli p. t: „Potępiona“; rolę tytułową przedstawi pani Nowakowska.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 września 1883

Hotel Georgea

Pp. M. hr. Łoś z Bortkowa. A. hr. Cetner z Podkamienia. F. hr Potulicki z Glinian. Z. hr. Potulicka z Krakowa. H. Rządnicki z Rossyi. H. Rodakowski z Bortnik.

Hotel Langa

Pp. Z. Zatwarnicki ze Stryja. K. Lechnicki ze Stryja. M. Orgelbrand z Warszawy. S. Bartman z Krynicy. O. Rathe z Berlina.

Hotel Angielski.

Pp. A. Stecki z Srodopolec. Z Kościszewski z Bełełuji. Z. Słonecki z Jurowic B. Witosławski z Brodów J. Suzin z Warszawy.

Hotel Warszawski

Pp A. Skolimowski z Rossyi. S Gliński z Truskawca W. Iszkowski z Sambora. K. Machczyński z Warszawy. Dr. A. Wurst z Cieszanowa. J. Melechin z Warszawy. K. Thomer z Wiednia.

Hotel Krakowski

Pp. J. Wojciechowski z Czerniowiec. A. Wagner z Sniatyna. E. Hilbricht z Brzeżan. K. Srokowski z Kołomyi. Kraczewski z Pragi. J. Humiecki z Czerniowiec

Hotel Europejski

Pp. J. Borkowski z Zaleszczyk małych. W. Makowski z Warszawy. W. Zoll z Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 19 września 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 737 62mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 12.6°C. Psychrometr wilgotny + 11.5°C. Prężność pary 9.4mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 9 Wiatr S2 Ozon 7.

Temperatura powietrza + 10 1°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 762.72mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 21.3°C.
Najniższa temp. w nocy 11 0°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g 0 0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$

Dla 20 września

E. = — $6^m\ 31.^s_{25}$ $\Theta^0 = 11^h\ 55^m\ 52,^s_{58}$

Zachód słońca 19go września 6h. 4m,3. wschód 17h. 43m.,7.

W wrześniu nastąpi nów księżyca 1d 3h 50,m 3, pierwsza kwadra 9d 8h 13.m 9; pełnia 16d 11h 17.m 5, ostatnia kwadra 23d 2h 26,m 9; nów 30d 19h 30,m4. Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 5d 17.h 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 17d 20h 5.

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Dnia 21 września o 1h 6,m 5, wyprzedzać będzie czas gwiazdowy czas średni o godzin 12. Słońce wstepuje dnia 22, o 22h w znak Wagi.

Z sześciu planet, spostrzegać możemy wolnem okiem najpierw Saturna w gromadzie Byka (wschodzi na początku przed 10'ą, a na końcu o 8h); potem w gromadzie Bliźniąt, Marsa i Jowisza. Mars wschodzi koło jedenastej a Jowisz ukazuje się na początku września po pierwszej, zaś na końcu przed 12tą godziną.

18 września 1883	2h	[illegible]	19h
Stan barometru w milimetr	735,95	734,85	732,90
Stan termometru suchego w st. Cels.	+22,0	+15,8	+11,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+18,6	+13,8	+11,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	13,9	10,5	9,6
Wilgotność powietrza względna w %.	71	79	94
Stan nieba.	2	2	6
Kierunek wiatru.	s	sse.	sws
Moc wiatru.	1	2	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciagu dnia, odczytana o 9h. + 23,0			
Najniższa temperatura w ciagu dnia, odczytana o 9h. + 12,5.			

(N. B. 19/9 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 20/9).

Przy wietrze południowo zachodnim i temperaturze normalnej, niebo zamglone; pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 września 1883.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	293 —	296 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165 50	168 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288 —	293 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 90	99 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 90	99 90
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 80	102 80
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 60	98 60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 50	101 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93 —	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 60	99 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 40	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 57	5 67
Dukat cesarski	5 59	5 69
Napoleondor	9 44	9 54
Półimperyał	9 77	9 87
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 17¼	1 19¼
100 marek niemieckich	58 40	59 1
Srebro	— —	
Kupony w srebrze	— —	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 września 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.20	78.35
luty-sierpień	78.25	78.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.55	78.70
kwiecień-październik	78 55	78.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	120 25	120 75
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	133.25	133 [illegible]
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	139 —	139.[illegible]
„ „ 1864 po 100 zł.	167 75	168. —
„ „ 1864 po 50 zł.	166.50	167.—
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.75	148 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.—	93 15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.50	99.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	99.75
Galicyi	98 75	99 —
Niższej Austryi	104 75	105.75
Siedmiogrodu	98 40	98 80
Węgier	99.30	99.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.75	109 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	292.75	293 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	855·—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	835 —	837.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	— —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	573 —	575
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223.25	223.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	
[illegible] kolej po 1000 zł. [illegible]	9640	9645
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m k.	294 —	294.25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa w sr	166 50	167 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	320 75	321. —
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	152 25	153.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.	160.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	— —	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct.	99 —	99.25
„ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.—	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.50
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.—	100.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 85	101.
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.10	95 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 30	93.70
Kol. płd. po 100 zł. m k.	104.75	105 25
„ „ po 100 zł. w. a.	101 —	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.20	98.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94 75	95.25
z r. 1867	98.25	98 75
z r. 1868	94.80	95.30
z r. 1872	93 75	94.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a	93.75	94 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	168.25	169.25
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38 25
[illegible] k	109 —	1[illegible]0
Keglevicha po 10 zł. m k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.—	12.25
„ węgiersk. „ po 5 zł.	6.20	6.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	50 50	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48. —	48 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27 50
Windischgrätza po 30 zł. m. k.	39 25	39 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	120. —	120 15
Paryż za 100 fr.	47 37.50	47 42.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5 69 —
„ pełnej wagi	5.67.—	5 69 —
Korona	—.—.—	— — —
20-frankówka	9.50. —	9 51 -
Rossyjski imperyał	9.80.—	9 82.—
Talar związkowy	—.— —	— —
Srebro	—.—.—	— — —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 18 września 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	35
„ „ „ w srebrze	78	65
Renta w złocie	99	80
5% austr. renta marcowa	93	—
Akcye banku wiedeńskiego	835	–
„ „ kredytowego	296	60
Londyn	119	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49
Dukat cesarski men.	[illegible]	67
[illegible]	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 2346. KONKURS (6133 3—3)

celem obsadzenia posady kontrolora w c. k. zakładzie karnym w Wiśniczu, z płacą systemizowaną X rangi i prawem wolnego pomieszkania, tudzież poboru 17 kub. metr twardego, a 10 kub. metr. miękkiego drzewa opałowego, oraz 17 kl. maczanych świec łojowych, z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości jednorocznej płacy.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania świadectwami zaopatrzone, mianowicie ci, którzy znajdują się wsłużbie publicznej, w drodze przełożonej władzy, inni zaś bezpośrednio w ciągu dni 14 od ostatniego ogłoszenia niniejszego konkursu do c k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie

Kraków, 14 września 1883.

Za c. k. Radcę dworu i Nadprokuratora Państwa:
Łukaszewski.

L. 7215. (6127 3—3)

Następujące posady adjunktów sądowych z poborami IX klasy rangi są do obsadzenia:

a) dwie przy sądzie krajowym we Lwowie, a jedna przy sądzie powiatowym w Szczercu.

b) jedna przy sądzie powiatowym w Lisku i Sanoku.

c) jedna przy sądzie obwodowym w Stanisławowie.

d) jedna przy sądzie powiatowym w Grzymałowie — nakoniec

e) jedna przy sądzie powiatowym w Przemyślanach.

Ubiegający się o te, ewentualnie przy innym sądzie obwodowym lub powiatowym także bez oznaczenia miejsca służbowego w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące posady adjunktów, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej, najdalej do 6 października 1883, a to co do posad:

ad a) do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.
ad b) do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu
ad c) do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie.
ad d) do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.
ad e) do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwów, 14 września 1883.

Kuratele.

L 2605. (6071 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do powszechnej wiadomości, że Rozalia wdowa Zacharków, gospodyni z Wiśniowczyka, za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k sąd obwodowy w Tarnopolu na dniu 7 sierpnia 1883 do l. 9319 za marnotrawnę uznaną została, i tejże na kuratora Eliasz Zacharków, gospodarz z Wiśniowczyka nadany został.

C. k. sąd powiatowy.

Wisniowczyk, dnia 23 sierpnia 1883.

L 4857. (6165 1—3)

C k sąd powiatowy Kęcki ogłasza, że Józefa Kuczmierczyka z Bielan jako bez własnowolnego, pod kuratelę Stanisława Kuczmierczyka oddano.

Kęty, d. 6 sierpnia 1883.

L. 8181. (6 62 1—3)

C. k. miej. del. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że Iwan Basniak za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu pod dniem 1 maja 1883 l. 5572 za marnotrawcę uznany został, i temuż na kuratora Iwan Kiernyczny nadany jest.

Tarnopol, dnia 9 maja 1883,

Licytacye.

L. 2351. (5976 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia kapitału wypożyczonego w kwocie 150 złr. w. a. a względnie reszty w kwocie 135 złr. 89 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności pod l. k. 77 w Wybudowie, własnością dłużników Iwana Czuchraj i Paśki Czuchraj będą ej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 2 października 1874 opisanemi gruntami i innemi należytościami, która na rzecz Dyrekcyi ogólnego rolniczo-kredytowego stowarzarzyszenia dla Galicyi i Bukowiny, w trzech terminach, t. j. dnia 10 października 1883, dnia 13 listopada 1883 i dnia 19 grudnia 1883, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś termi nie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywoławcza w kwocie 300 zł. wa

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze, lub w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 30 maja 1883.

Zl. 619. (6025 3—3)

Wegen Sicherstellung der Verpflegs-Erfordernisse für das Jahr 1883, bestehend in Brod zu Portionen a 875 gr., ferner Hafer, Heu, Streustroh und Bettenstroh endlich Brennholz für die Konzentrirungs-Stationen Drohowyże bei Mikołajów und Olchowce bei Sanok wird am 24 September 1883 um 9 Uhr Vormittags beim k. k. Staats-Hengsten-Depot in Drohowyże eine Verhandlung durch Uibernahme schriftlicher Offerte welche zu diesem Zwecke auch durch die k. k. Post eingesendet werden können, abgehalten werden.

Die näheren Bestimmungen hierüber können in der Rechnungs-Kanzlei des k. k Staats-Hengsten-Depots in Drohowyże, dann aus den bei den k k. Bezirkshauptmannschaften, Żydaczów, Stryj, Drohobycz, Dobromil, Rudki, Bóbrka, Lisko, Brzozow, Jasło, Krosno, Kamionka, Dolina, Sambor, Mościska, Sanok, Gródek, Przemyśl, dann bei den Magistraten Lemberg, Mikołajów, Stryj, Rozdół, Szczerzec erliegenden Kundmachungen entnommen werden

Vom k. k. Staats-Hengsten-Depot in Drohowyże am 8 September 1883.

L. 476 (6186 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem w sprawie egzekucyjnej Anny Majdaniuk przeciw Michałowi Nawizowskiemu o 50 złr. zawiadamia, iż celem zaspokojenia częściowej pretensyi 25 złr. z pn. w dniach 27 września 1883, 8 listopada 1883 i 13go grudnia 1883, każdym razem o 9 godzinie rano w tutejszo-sądowej kancelaryi przeprowadzoną zostanie egzekucyjna publiczna licytacya dwóch kawałków pola fizycznie wydzielonych z realności pod l. 15 we Warwolincach w niwie „Rudka“ zwanej położonych w obszarze około 1½ morga dłużnika Michała Nawizowskiego własnych, ciała tabularnego niestanowiących, wedle protokołu de praes. 19 kwietnia 1881 l. 2064 zastawniczo opisanych a wedle protokołu de praes. 27 lutego 1882 l 1121 ocenionych, na rzecz Anny Majdaniuk, a to na pierwszych dwóch terminach przedmiot licytacyi za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę sprzedanym zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena oceniena 110 złr.

Zakład wynosi 11 złr.

Protokół zastawniczego opisania, protokół ocenienia i reszta warunków mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tłuste, dnia 20 czerwca 1883.

Licytacye.

L. 4333. (6198 2—3)

Dnia 17 września, 15go października i 16 listopada 1883, zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie się tu sprzedaż realności Jakuba Gadomskiego w Prusieku l. k. 33 wykazu hipotecznego 29 na zaspokojenie należytości sanockiego Towarzystwa zaliczkowego 60 złr. z pn. wynoszącej.

Cena wywołania 532 złr.

Wadyum 53 złr.

Kuratorem niewiadomych właścicieli ustanowiony Ludwik Świerczyński w Sanoku.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków można tu przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok, dnia 30 czerwca 1883.

L. 3377. (6197 2—3)

Dnia 17 września i 15go października 1883, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się tu w sprawie Breindli Englard przeciw Piotrowi Grega o 22 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Wujskiem l. k 21 wyk. hip. 78 za cenę wywołania 185 złr. lub wyżej tejże.

Wadyum 10 prc. ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków można tu przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok, dnia 18 czerwca 1883.

L. 3125. (6181 2—3)

W dniach 25 września, 25 października i 23 listopada 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 17 subrep. 42 w Wołoszynowej położonej, dłużnika Stefana Kość własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 147 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 30 czerwca 1883.

L. 3128. (6182 2—3)

W dniach 25 września, 25 października i 23 listopada 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 58 subrep. 8 w Leninie wielkiej położonej, dłużników Pawła i Barbary Kremin własnej, w tutejszym c. k. sądzie, na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 100 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 27 czerwca 1883.

L. 2041. (6184 2—3)

W dniach 25 września, 25 października i 23 listopada 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 40 subrep. 29 w Teszowie położonej, dłużnika Hrycia Sika własnej, w tutejszym c. k. sądzie, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 147 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 30 czerwca 1883.

Z. 1617. (6138 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Staremiasto wird bekannt gemacht.

Es wird zur Hereinbringung der Forderung pr. 58 fl. ÖW. executive öffentliche Feilbiethung der sub. CN. 245 rep. 234 258 und 175 in Strzelbice gelegenen laut Grundbuchseinlage Nr. 12 der Katastralgemeinde Strzelbice dem Petro Szczurko eigenthümlich gehörigen, laut Protokoll vom 24 Dezember 1878 Z. 6413, pfandweise beschriebenen und laut Protokoll vom 13 November 1880 Z. 6346 abgeschätzten Realität zu Gunsten des Hersch Reich bewilligt.

Diese Feilbiethung wird in zwei Terminen, nähmlich am 24 September und 24 Oktober 1883, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden.

1 Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 791 fl. angenommen. Bei beiden Terminen wird die feilzubiethende Realität nicht unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

2 Das Vadium beträgt 79 fl. 10 kr. öst. W. und ist baar zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen.

3) Sollte bei den obigen Lizitationsterminen der Ausrufspreis nicht erzielt werden, so wird im Zwecke Feststellung erleichternder Lizitationsbedingnisse die Tagfahrt auf den 22 November 1883 VM. 9 Uhr angeordnet und hiezu alle intabulirten Gläubiger mit dem vorgeladen, daß die Ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erschienenden gezählt werden.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse, der Tabularextrakt, sowie der Schätzungsakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden beide Parteien, die galizische Rustikalkreditanstalt, die löbliche k. k. Finanzprokuratur in Lemberg, das k. k. Steueramt in Staremiasto, endlich alle Hypothekargläubiger, welche erst nachträglich an die Gewähr der feilzubiethenden Realität gelangen, und denen die Verständigung der angeordneten Feilbiethung gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, durch den für sie in der Person des k. k. Notaren Engeu Kuryłowicz bestellten Curator verständigt.

K. k. Bezirksgericht.

Staremiasto, den 24 Mai 1883.

Z. 6638. (6073 2—3)

Seitens dieses k. k. Kreisgerichtes wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der dem Juda Kreps wider Israel Chajes zustehenden Forderung per. 636 fl. öst. W. ÖW. die executive Feilbiethung der laut Dom. VI. pag. 175 n. 64 on. respective Dom. VI. pag. 400 n. 66 on. im Lastenbande der gegenwärtig laut Dom. VI. pag. 172 n. 10 haerd. dem Israel und Ettel Chajes eigenthümlich gehörigen Hälfte der Antheile der Realität Nr. 66 St. Kolomea, zu Gunsten des Schuldners Israel Chajes haftenden Forderung per. 293 fl. öst. ÖW. bewilligt und zu deren Vornahme drei Termine auf den 15 Oktober, 12 November und 26 November 1883 jedesmal 10 Uhr V. M. im B. IV. mit dem anberaumt werden, daß bei der ersten und zweiten Tagfahrt die zu veräußernde Forderung nicht unter dem Ausrufspreise bei der dritten aber um was für immer einen Preis dem Meistbietenden hintangegeben werden wird.

Als Ausrufspreis wird der Betrag pr. 293 fl. öst W., als Vadium der Betrag pr. 30 fl. öst. W. festgesetzt.

Die anderen Bedingnisse sowie der Tabularextrakt der zu veräußernden Forderung können in der Registratur eingesehen werden.

Zum Curator der unbekannten Gläubiger wurde HE. adw. Dr. Hrabliczka bestellt.

Kolomea, 1. Juli 1883.

L. 3426. (6078 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy w kwocie 1000 zł w. a. zpn. odbędzie się w zabudowaniu podpisanego ck. sądu w dniach 9 października 13 listopada i 18 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 9tej z rana przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 227 w Brzeżanach mieście położonej, wedle Dom. VI. pag. 177 n. 10 haer. Isaka Herscha Nagelberga własnej na korzyść Markusa Friede że połowa tej realności wyżej oznaczonych terminach, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a gdyby na tych terminach sprzedaną nie została celem ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19 grudnia 1883 o godzinie 9ej z rana w tut. ck. sądzie się wyznacza.

Cena wywołania wynosi 1701 złr. 35 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. s. registraturze, podatki zaś i inne ciężary w tut. ck. urzędzie podatkowym.

O tem zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli tej realności Mojżesza Riegera, Markusa Feuringa i Frimet Feuring jakoteż w wszystkich tych którzyby po dniu 18 kwietnia 1883 do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła z tą uwagą, że dla nich adwokat dr. Karol Gottlieb z Brzeżan kuratorem jest ustanowiony.

Brzeżany, dnia 20 czerwca 1883.

L. 2932. (6180 2—3)

W dniach 21 września, 24 października i 21 listopada 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons. 6 subrep. 12 w Smolnicy położonej dłużników Jana, Stanisława, Kazimierza i Katarzyny Tracz własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 140 zł. w. a. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. — Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 30 czerwca 1883.

L. 3187. (6185 2—3)

W dniach 25 września, 25 października i 23 listopada 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons. 56 subrep. 125 w Terszowie położonej dłużnika Leiby Jakubowicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 78 zł. 88 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. — Cena szacunkowa 100 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 30 czerwca 1883.

L. 2151. (6179 2—3)

W dniach 21 września, 24 października i 21 listopada 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons. 69 subrep. 52 w Strzelbicach położonej dłużników Pawła i Katarzyny Hłuchaniec własnej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakład kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ssaremiasto, dnia 30 czerwca 1883.

L. 3129. (6183 2—3)

W dniach 21 września 24 października i 21 listopada 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons. 197 subrep. 95 w Mszańcu położonej dłużnika Iwana Oliszczaka własnej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 30 czerwca 1883

L. 2358. (5971 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia kapitału wypożyczonego w kwocie 150 złr. w. a. a względnie reszty w kwocie 145 złr. 50 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności pod l. k. 65 w Wybudowie, własnością dłużnika Mykity Radij będącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zatwierdzenia opisania z dnia 2 października 1874 opisanemi gruntami i innemi należytościami, która na rzecz Dyrekcyi ogólnego rolniczo-kredytowego stow. dla Galicyi i Bukowiny, na trzech terminach, t. j. dnia 15 października 1883, dnia 9 listopada 1883 i dnia 20go grudnia 1883, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywoławcza w kwocie 300 zł. wa.

Wadyum 10prc.

Bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze, lub w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 30 maja 1883.

L. 4161. (6136 3—3)

Dnia 10 października, 14 listopada i 12 grudnia 1883, zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż realności pod l. 2/26 w Krecowie Andrzeja Trzyniasza, Szymona i Maksyma Buzderewiczów, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o 143 złr. 88 ct.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, dnia 12 sierpnia 1883.

L. 31298 (6047 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia zaległości podatkowych w kwocie 80 złr. 2 ½ ct. w. a z pn. odbędzie się dnia 25 października, 22 listopada i 20 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem pszymusowa licytacya do Maryi Kilian należącej realności pod l. 273¼ we Lwowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 950 zł. 86 ct, lub przynajmniej za tę cenę, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny wywołania, lecz nie niżej ceny, równającej się egzekwowanej wierzytelności zpn. sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 95 zł. 8½ ct. złożoną być ma, że protokół zastawnicze o opisania, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla możliwych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po rozpisaniu tej licytacyi prawo zastawu na wspomnianej realności nabyli, adwokat Dr. Pająk kuratorem mianowany został.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1883.

Z. 11221. (6149 3—3)

Von der k. k. General-Direction der Tabakregie wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an 78 cm. breiter Drillchleinwand für das Jahr 1884 die Concurrenz ausgeschrieben Schriftliche mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Casse über den Erlag des 10pr. Vadiums belegte, von Außen mit der Aufschrift: „Offerte zur Lieferung von drillchleinwand pro. 1884" versehene Offerte sind unter Anschluß eines mit dem Siegel und der Unterschrift des Offerenten versehenen Musters von mindestens 12 Mtr. Länge, welches dem gegenwärtig bestehenden Liefermuster mindestens gleichkommen müßte, bis längstens 10 Oktober l. J. Mittags bei der genannten k. k. General-Direction (Wien IX Waisenhausgasse Nr. 1) einzubringen.

Die für 24 k. k. Tabakfabriken zu liefernde Bedarfsmenge beträgt 216.400 (Zweihundertsechzehn Tausend vierhundert) Mtr. und wird in 4 Loose vertheilt.

Jedes Offert muß wenigstens auf die ganze, ein Loos bildende Theilmenge lauten: Doch steht es dem Offerenten frei auf zwei, drei oder auch auf alle vier Loose Anbote zu machen.

Die Vertheilung der ein Loos bildenden Theilmenge auf die einzelnen k. k. Tabakfabriken und die näheren Lieferbedingnisse sind aus der ausführlichen Kundmachung, die in den k. k. Tabakfabriken in Sedletz bei Kuttenberg, Göding, Winniki bei Lemberg, Laibach, Stein a/D., Sternberg und Zwittau, dann bei dem hierortigen Expedite während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann, zu entnehmen.

Bei den eben genannten k. k. Tabakfabriken und bei der k. k. General-Direction der Tabakregie in Wien, respective im Departament VI derselben, können auch die dermaligen Liefermuster eingesehen werden.

Auf nicht gehörig instruirte oder verspätet einlangende Offerte wird keine Rücksicht genommen.

Wien, am 1 September 1883.

Z. 11069. (6148 3—3)

Von der k. k. General-Direction der Tabak-Regie wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabak-Fabriken an Seilerwaaren für das Jahr 1884 die Concurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche mit einer 50 Kreuzer-Stempelmarke per Bogen versehene, mit der Quittung einer k. k. Casse über den Erlag eines 10pr. Vadiums belegte und von Außen mit der Aufschrift: „Offert zur Lieferung von Seilerwaaren pro 1884 versehene Offerte sind unter Anschluß je eines Musters, von jeder Gattung, der ausgeschriebenen Seilerwaaren, welches mit dem Namen und dem Siegel des Offerenten versehen sein muß und nach welchem im Ersteh ungsfalle die Lieferung zu effectuiren ist, bis längstem 6 Oktober l. J. Mittags bei der gefertigten General-Direction einzubringen.

Die zuliefernden Seilerwaaren und deren beiläufige Mengen sind:

a. 7400 Klg (Siebentausend vierhundert Klg.) Nähspagat,

b. 46.300 Klg. (Vierzigsechstausend dreihundert Klg.) Packspagat,

c. 5300 (Fünftausend dreihundert Metr) Spagatgewebe und

d. 1040 (Eintausend vierzig) Meter Spagatleinwand.

Die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit dieser Artikel, die k. k. Tabakfabriken, für welche dieselben zu liefern sind, die für jede einzelne Tabakfabrik bestimmte beiläufige Menge und die für dieses Liefergeschäft geltenden näheren Bedingungen sind aus dem bei dem hierortigen Expedite, dem hierortigen Oeconomate und den k. k. Tabakfabriken während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns-Einsicht aufliegenden Special-Ausweise zu entnehmen.

Auf nicht gehörig instruirte oder nicht rechtzeitig einlangende Offerte wird keine Rücksicht genommen.

Von der k. k. General-Direction
der Tabak-Regie

Wien, am 1 September 1883.

L. 1581. (6135 1—3)

W celu zabezpieczenia żywności dla tusądowych więźni na rok 1884, a ewentualnie i na lata 1885 i 1886, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya dnia 8 października 1883, o godzinie 10 przed południem.

Ceny wywołania są następujące:

porcya ciepłej strawy dla zdrowych	$6^{46}/_{100}$ c.
840 gr. razowego chleba żytnego	$7^{14}/_{..}$ c.
próżna dyeta	$9^{49}/_{..}$ c.
pełna dyeta	$11^{03}/_{..}$ c.
¼ porcyi	$16^{67}/_{..}$ c.
⅓ porcyi	$14^{38}/_{..}$ c.
½ porcyi	$19^{09}/_{..}$ c.
cała porcya	$21^{23}/_{..}$ c.
0·35 litr. kleiku jęczmiennego	$2^{80}/_{..}$ c.
0·35 litr. piwa	$3^{15}/_{..}$ c.
0·2 litr. wina	6 c.
100 klgr. słomy żytnej	1 zł. 80 c.
0.06 litr. wódki	$1^{44}/_{100}$ c.
0·35 litr. mleka	$2^{33}/_{..}$ c.
0·35 litr. śliwek suszonych	$6^{93}/_{..}$ c.
1 kilogr. bułki	$20^{50}/_{..}$ c.
0·46 litr. chrzanu z octem	$2^{32}/_{..}$ c.
100 mioteł	3 złr

Wadyum wynosi 1800 zł. w. a.

Aż do zamknięcia licytacyi ustnej przyjmować się będzie także i oferty pisemne, sporządzone według istniejących przepisów.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 14 września 1883.

L. 10638. (6092 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 100 zł. w. a. z pn. na rzecz Godla Fischera, odbędzie się dnia 19 października 1883, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Tarnopolu pod l. 122 położonej, wedle księgi głównej, 5 str. 252 l. 10, 11, 12 własn., Chaskla M. Terkla własnej.

Cena wywołania, poniżej której nawet połowa realności na powyższym terminie sprzedaną będzie, wynosi 1073 zł. 16 ct. w. a.

Wadyum 107 zł. 31 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 23 sierpnia 1883.

L 7742. (6114 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że 12 października, 12 listopada i 12 grudnia 1883 o 10 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnej realności Stanisława Pogorzelca pod lk. 105 w Radochowcach na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 95 złr. 12 cnt.

Cena wywołania 250 złr; zakład 25 złr. Na pierwszych dwoch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, przedana.

Protokół zastawnicze opisania i warunki licytacyjne przejrzyć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Jana Symczynyszyna z Radochowiec.

Mościska dnia 31 sierpnia 1883.

L. 15078 (6010 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż dozwolona uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 sierpnia 1879 L. 39071 na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 17.100 zł, a. w. zpn. sprzedaż przymusowa dóbr Pierzchów i Pierzchowiec w powiecie Bocheńskim położonych Konrada Enza, Maryi Enz, Wojciecha Pilcha i Julii Pilch własnością będących, odbędzie się w dniach 30 października i 4 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami: Cena wywołania wynosi 34.350 zł. w.a, poniżej której dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 3435 zł. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądu. O tem zawiadamia się strony, wiadomych wierzycieli i niewiadomych do rąk kuratora adw. d. Ferd. Wilkosza w Krakowie.

Kraków, 3 sierpnia 1883.

L. 5979 (6045 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. zpn. przez Józefa i Teresę Lewandowskich przeciw Iwanowi Ilków wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 18 października, 22 listopada i 27 grudnia 1883, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika w Ostrowie, starostwie lwowskiem położonej wykazem hipotecznym l. 265 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1074 zł; zakład wynosi 107 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, jednak tylko za cenę, która pokryje wszelkie na realności tej ciężące wierzytelności, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 27 grudnia 1883, o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 25 czerwca 1883 uzyskali, ustanawia się p. Karola Bercharda, c. k. notaryusza ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 13 sierpnia 1883.

L. 3143 (6215 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Łukasza Lachowicza przeciw Abrahamowi Diener w kwocie 94 zł. 75 ct. odbędzie się 10 października, 14 listopada i 19 grudnia 1883 o 10 przed połud: licytacya realności pod nr. 424 w kącie.

C. k sąd powiatowy

Grzymałów, 13 sierpnia 1883.

L. 4040 (6095 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w dniu 12 października, w dniu 26 października i dniu 1 listopada 1883, każdorazowo o godzinie 10 zrana, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 21 w Odmęcie położonej, Stanisława Zolińskiego własnej, celem zapłacenia wierzytelności Towarzystwu zaliczkowemu w Dąbrowie 300 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 2275 zł, wadyum 227 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 28 maja 1883.

L. 3521 (6096 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Grodowicach położonej, wedle wykazu hip l. 8. tejże gminy dłużnika Michała Bojko, a względnie tegoż nieobjętej masy, własnej na zaspokojenie pretensyi Jana Lisowskiego jako cesyonaryusza Beili Spinner w kwocie 42 zł. dnia 12 października, dnia 14 listopada i dnia 19 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 8 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 24 marca 1883, do tabuli weszli, kuratorem p. Ludwika Topolskiego, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

C.k. sąd powiatowy

Starasól, 24 lipca 1883.

L 5078. (6196 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności 112 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 28 września, 29 października i 29 listopada 1883, zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż jednej trzeciej części realności pod l. k. 84 w Posadzie sanockiej położonej, wykazem hipotecznym l. 6 objętej, wedle karty własności l. p. 1. dłużniczki Sali Rogowskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 200 złr. w. a.

Wadyum 20 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Ludwik Świerczyński.

Bliższe warunki do przejrzenia w tutejszym sądzie.

Sanok, dnia 4 sierpnia 1883.

L 5707. (6174 1—3)

W dniach 28 września 1883, 26 października 1883 i 23 listopada 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej, pod l. konsk. 57 subrep 7 w Pochówce położonej, do dłużnika Pańka Daszka, wedle wykazu hipotecznego n. 163 należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 133 złr. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr wa.

Wadym wynosi 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, a także protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 7 sierpnia 1883.

L. 2350. (5970 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia kapitału wypożyczonego w kwocie 200 zł. wa. a względnie reszty w kwocie 174 złr. 33 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności pod l. k. 90 w Wybudowie, własnością dłużnika Pawła Kruk będącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 2 października 1874 opisanemi gruntami i innemi należytościami, która na rzecz Dyrekcyi ogólnego rolniczo kredytowego stowarzyszenia dla Galicyi i Bukowiny, na trzech terminach t. j dnia 10 października 1883, dnia 13go listopada 1883 i dnia 19 grudnia 1883, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Cena wywoławcza w kwocie 400 zł. wa.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze lub tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 20 maja 1883.

L. 2355. (5972 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia kapitału wypożyczonego w kwocie 150 złr. w. a. a względnie reszty w kwocie 145 zł. 50 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę na realności pod l. k. 41 w Wybudowie, własności dłużników Mykity Kutny i Katarzyny Kutny będącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 2 października 1874 opisanemi gruntami i innemi należytościami, która na rzecz Dyrekcyi ogólnego rolniczo kredytowego stowarzyszenia dla Galicyi i Bukowiny, na trzech terminach to jest dnia 15 października 1883, dnia 19 listopada 1883 i dnia 20 grudnia 1883, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cena wywoławcza w kwocie 300 zł. wa.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze lub w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 20 maja 1883.

L. 6481. (5957 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw nieobjętej masie spadkowej Ilka Sokoła i Katarzynie Sokół o zapłacenie 230 złr. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 50 w Dźwinogrodzie położonego, wyk. hip. l. 242 objętego, dłużniczki Katarzyny Sokół własnego, w trzech na dzień: 12 października, 13 listopada i 17go grudnia 1883, o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznanych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 600 złr. w. a.

Poręczne 60 złr. w. a.

Że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, którąby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczyła, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 10 sierpnia 1883 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 16 sierpnia 1883.

L. 3567. (5997 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie spadkowej Eliasza Kohna przeciw masie spadkowej Józefy Sliwa i Rozalii Sliwa pto. 100 złr. w. a. z pn odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 393 w Przeworsku położonej, dłużników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a mianowicie: dnia 30go października 1883, dnia 29 listopada 1883 i wreszcie dnia 28 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, na których pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej lecz przynajmniej za cenę, któraby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciążącym długom sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 308 złr. 50 ct.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Protokół opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została lub którzyby dopiero po dniu rozpisania licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie pana adw. dr. Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk, 2 lipca 1883.

Upadłości.

L. 12197. (6142 0—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Efroima Spiegla, nieprotokołowanego kupca w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Józefa Lorenza komisarzem konkursowym, i poleca c. k. kanceliście Markowskiemu, ażeby opieczętowanie, zaś c. k. notaryuszowi Frankowskiemu, jako komisarzowi sądowemu, ażeby opisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwzieli i pierwszy protokół opieczętowania zaraz, drugi zaś inwentarz do dni 10 przedłożyli.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dra Łużeckiego, i wszystkich wierzycieli wzywa się, ażeby na terminie dnia 28 września 1883, o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 30go listopada 1883, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną. Na terminie na dzień 21go grudnia 1883 o 10 godzinie rano niniejszem wyznaczonym, który stanowi się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele, w razie by ugoda do skutku nie przyszła, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże termini wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 14 września 1 83.

L. 13220. (6188 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Mirli Sobel kramarki towarów strojnych w Tarnowie zamieszkałej a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Leopold Zarzycki ck. adj. sąd. w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Gałecki w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcę masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 28 września 1883 o godzinie 3½ po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 10 grudnia 1883 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 10 stycznia 1884 o godzinie 3½ po południu odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §, 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu, stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, dnia 15 września 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 21507. (6141 1—3)

W skutek skargi wekslowej Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Anastazego Redyka, że przeciw niemu wydany został uchwałą z dnia 31ego sierpnia 1883 l. 21507 nakaz zapłaty sumy wekslowej 510 zł. wa. zpn i że takowy ustanowionemu dlań kuratorowi dr. adw. Leszko doręczony został.

C. k. sąd krajowy
W Krakowie, dnia 31 sierpnia 1883.

L. 21506. (6139 1—3)

W skutek skargi wekslowej Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Anastazego Redyka, że przeciw niemu wydany został uchwałą z dnia 31go sierpnia 1883 l. 21506 nakaz zapłaty sumy wekslowej 352 zł. aw. zpn. i że takowy ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Leszko doręczony został.

C. k. sąd krajowy
W Krakowie, dnia 31 sierpnia 1883.

L. 1532. (6144 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, że w skutek prośby Abrahama Flussera dozwolono na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wymazania w stanie biernym realności pod lk. 187 miasto w Jarosławiu intabulowanych ciężarów a to:

1. Wedle księgi haer. tom. II. strona 237 n. 1 cięż. ze skryptu z daty Jarosław 25 listopada 1792 przez Macieja i Agnieszkę Gąsiorskich zeznanego sumy 200 złr. pol. czyli 50 zł. m. k. w skutek rezolucyi byłego Magistratu m. Jarosławia z 29 kwietnia 1796 do l. 499 na rzecz Wojciecha Staszewskiego intabulowanej.

2. Wedle ks. haer. tom. II. str. 237 n. 2. cięż. na skutek rezolucyi byłego Magistratu Jarosławskiego z 25 czerwca 1796 do l. 787 detaksacyi rzeczonej realności na rzecz wygranej przez Judkę Hochdorfa przeciw Agnieszce Gąsiorskiej sumy 378 zł. pol. 24 gr. dla tegoż Judki Hochdorfa przenotowanej.

3. Wedle ks. haer. tom. II. stron. 237 n. 3 cięż. sumy 40 # czyli 720 zł. pol. lub 180 zł. mk. ze skryptu z daty Jarosław dnia 22 czerwca 1804 przez Michała Zaworskiego zeznanego, na skutek rezolucyi byłego Magistratu m. Jarosławia z 19 lipca 1806 l. 1034 na rzecz Jana Onyszkiewicza intabulowanej.

4. Wreszcie wedle ks haer. tom II. str. 237 n 4 cięż. sumy 34 zł. pol. czyli 13 zł. 20 ct. mk. ze skryptu przez Michała Zaworskiego w Jarosławiu dnia 3 sierpnia 1805 zeznanego w skutek rezolucyi byłego Magistratu m. Jarosławia z 19 lipca 1806 do l. 1034 na rzecz Jana Onyszkiewicza intabulowanej.

W skutek tego zawzywa się wszystkich z życia i miejsca pobytu nieznanych, którzyby do pretensyj powyżej poszczególnionych a w stanie biernym realności pod lk. 187 miasto w Jarosławiu intabulowanych jakiekolwiek prawa mieć mogli ażeby najpóźniej do dnia 28 września 1884 swoje prawa do tych pretensyj w tut. sądzie zgłosili i takowe wykazali, inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu, takowe uwzględnione nie będą i na żądanie proszącego, ciężary pod 1. 2 3. 4. wymienione wraz z wszelkiemi należytościami ze stanu biernego rzeczonej realności wyekstabulowane i wymazane zostaną.

Jarosław. 19 lutego 1882.

L. 135. (6205 1—3)

Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem stosownie do §. 21 ust. adw., że p. dr Franciszek Ksawery Wiediger, adwokat w Jaśle, tutejszemu Wydziałowi doniósł, że swoją siedzibę adwokacką do Gorlic przenieść zamierza.

Tarnów, dnia 17 września 1883.

Księgi gruntowe.

L. 82. (6214)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze osiadania dla gminy Gręboszów złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie, a na dniu 28 września 1883 i przed komisyą hipoteczną

Dąbrowa, dnia 15 września 1883.

L. 479. (6210)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Huwniki sporządzone, oraz inne akta, odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w biurze nr 25 sądu obwodowego w Przemyślu złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych arkuszów posiadania, które to zarzuty bądź to przed kierującym dochodzeniem, bądź w c. k. k. sądzie pow. w Dobromilu na piśmie wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do 28 września 1883.

Przemyśl, dnia 16 września 1883

L. 5883. (6211)

Projekta ksiąg gruntowych dla gmin Wólki pod lasem i Palikówki złożone są w biurze komisyi hipotecznej do powszechnego przejrzenia

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do dnia 25 września 1883.

Rzeszów, 16 września 1883.

L. 453 ks. gr. (6209)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyśln oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Blizne w powiecie Brzozowskim położonej, na miejscu w Bliznem dnia 27 września 1883 rozpocznie

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 15 września 1883.

L. 220 ks. gr (6208)

Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej Soroki zostaje wyłożonym do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw takowemu przyjmywać będzie komisarz hipoteczny dnia 24 września 1883 przed poł., w biurze gwoździeckiego sądu powiatowego.

C. k. komisya hipoteczna.
Kołomyja, 15 września 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 3375. (6202 1—3)

Obwieszczenie.

Magistrat kr woln. handl. miasta Jarosławia podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż celem wydzierzawienia dochodów z prawa propinacyi miejskiej i dodatków gminnych od napoi propinacyjnych na trzy po sobie następujące lata, to jest na czas od 1 stycznia 1884, do ostatniego grudnia 1886, odbędzie się w budynku ratuszowym w Jarosławiu, w biurze sekretarza w dniu 8 października 1883. w godzinach urzędowych publiczna licytacya za pomocą pisemnych offert.

Jako cenę wywołania ustanawia się:

a) za prawo pobierania dochodu z wyrobu przywozu i wyszynku wódki, miodu i trunków słodzonych roczny dotąd pobierany czynsz w kwocie 19 000 złr.
b) za prawo pobierania dochodu z propinacyi piwnej i dodatków gminnych od piwa, roczny czynsz w kwocie 19.000 złr.

razem przeto 38.000 złr.

z której to kwoty każdy do tej licytacyi przystępujący 10% jako wadyum z offertą do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w przyjmowalnych papierach wartościowych, według kursu dnia ostatniego, notowanego w gazecie Lwowskiej złożyć jest obowiązany.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Magistrat miasta.
Jarosław, dnia 27 sierpnia 1883,

L. 6588 (6223 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumie 1025 zł. 50, 11.327 zł. 83, 10.869 zł. 56 i 1275 zł. 33 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3900 zł. m. k. 12.000 zł. w. a., 11.100 zł. w. a. i 4200 zł. m. k., na hipotekę dóbr Zbyszyce i Kurów z przyl. Wola kurowska, w powiecie sądeckim położonych, Władysława Głębockiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1882 i 1go stycznia 1883 roku jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6ciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, d. 22 sierpnia 1883.

L. 9507. (6173 2—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna kr. miasta Tarnopola, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę zarządcy przy tarnopolskim szpitalu powszechnym.

Z tą posadą połączona jest płaca roczna w kwocie 500 złr., tudzież wolne pomieszkanie, składające się z dwóch pokoi i kuchni, opał i światło.

Ponieważ jednak obecnie nie ma miejsca w budynku szpitalnym dla zarządcy, przeto z tego powodu za powyższe naturalia wyznacza się czasowo następujące relutum, a mianowicie: za pomieszkanie 260 zł., za opał 82 zł., a za światło 18 zł. rocznie.

Zamianowany zarządca jest obowiązany złożyć kaucyę w gotówce lub publicznych papierach wartościowych, na okaziciela opiewających, w kwocie 500 zł., od której odsetki sam pobierać będzie.

Ubiegający się o tę posadę, mają udowodnić fachowe uzdolnienie, a pierwszeństwo będzie miał ten, który taki lub podobny urząd sprawował, lub dotąd sprawuje.

Kompetenci mają podać przebieg życia swego, udowodnić, że nie przekroczyli 40 lat wieku i jakie studya ukończyli, tudzież, że władają dostatecznie językami krajowemi.

Z posadą niniejszą nie jest połączone prawo emerytury.

Podania mają być wniesione do 15go października 1883.

Tarnopol, dnia 14 września 1883.

†

Dnia 20 września, we czwartek o godzinie 10 rano, odbędzie się w kościele OO. Jezuitów nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.

Henryka hr. Łubieńskiego,

który opatrzony św. Sakramentami, umarł w Warszawie d. 17 b. m., w 91 roku życia. Na które to nabożeństwo zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. (6218)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 ... Werner.

Papier ... c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schl... Mühl".